

■ NAJLEPSI UCZNIOWIE  
 ■ POŻEGNANIE ■ NOWY ZARZĄD  
 ■ O WAKACJACH ■ ROZKŁAD  
 JAZDY ■ DUŻO SPORTU

**SKUP ZŁOMU**

MAKULATURY  
METALI KOLOROWYCH

Ceny korzystne Zapraszamy!  
Wronki, ul. Mickiewicza 26 / Baza GS

Rok V, nr:

8 (43)

sierpień 1994 r.

Cena 9000 zł

# wronieckie

MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

# sprawy



ISSN 1231-5680

## „Kąpiel zabroniona”

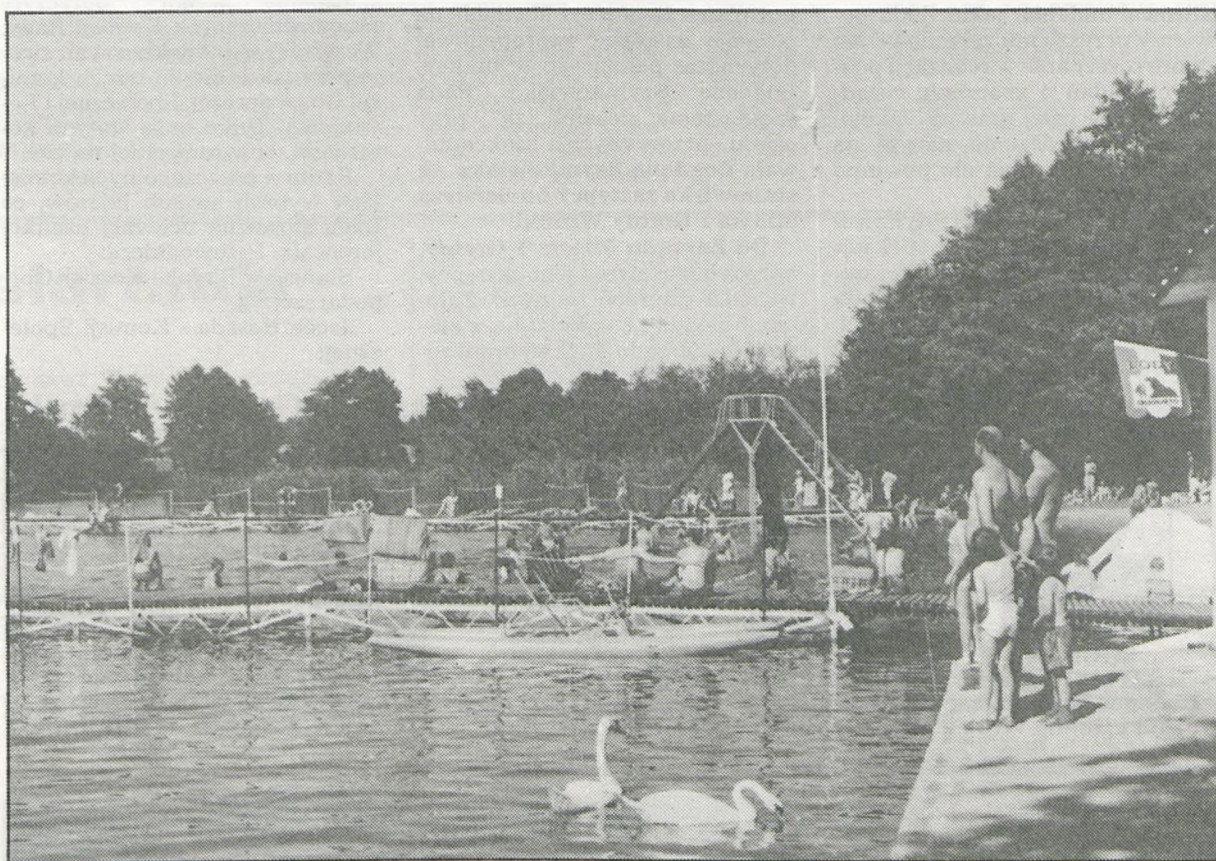
Upalne lato sprawia, że najlepiej wypoczywa się nad wodą. Najlepiej nie oznacza najbezpieczniej. Z kąpeli w jeziorach, których w naszej gminie nie brakuje, korzysta bardzo wiele osób. Ale kąpieliska strzeżone są tylko dwa: w Chojnie i w Wartosławiu. Wiadomo, że młodzież i nie tylko ona, kąpie się - gdy upał doskwiera - praktycznie w każdej wodzie: w stawach, gliniankach (Zamość, os. Słowackiego), w jeziorze w Pakawiu oraz w Samoleżu (tutaj woda nie nadaje się do kąpeli); widziano też kąpiących się w Warcie.

Kąpiel w tych miejscach jest niebezpieczna, tymczasem powstają dzikie kąpieliska. O tragedię nietrudno. Przykro też słyszeć wokół: „tutaj kąpiel zabroniona”, bo gdzie we Wronkach lub w promieniu 5 km można wykapać się bezpiecznie?

Czy doprawdy nie stać naszego społeczeństwa na wybudowanie basenu, chociażby otwartego, np. w Olszynkach? Zastanów się nad tym, Wysoka Rado MiG Wronki. Może by tak zrezygnować z wymiany kilku chodników w mieście na korzyść basenu? Rozważcie, co potrzebniejsze! Może doświadczenia tegorocznego upalnego lata będą pomocne. Pamiętajcie też, Radni, i o tych, którzy nie mają samochodów, aby dojechać do Wartosławia lub Chojna.

O budowie basenu słyszę od 30 lat. Podobno wprowadzały tę inwestycję do planu wcześniejsze Rady Narodowe. Myślę, że czasy przyszły lepsze - na szczęście - nie musimy już czekać na czyjąś łaskę czy prezenty, mamy własny samorząd!

Wrończanin  
[nazwisko do wiad. red.]



*Takiego lata już dawno nie było. W lipcu jak w piecu - temperatura dochodziła do 40°C w cieniu, woda w jeziorach do 30°C. Upały doskwierają, poziom wód w rzekach i jeziorach spada, wysychają krany. Niebezpiecznie wydłużają się szyny kolejowe. Zagrożenie pożarowe w lasach sięga zenitu.*

## OFIARY KĄPIELI

Tragicznie rozpoczął się wakacyjny wypoczynek w gminie Wronki. Tuż przed otwarciem sezonu na kąpielisku w Wartosławiu utonął dwudziestoletni Marek K. z Wierzchocina. Kąpał się wraz z przyjaciółmi, w pewnym momencie zanurkował i już nie wypłynął na powierzchnię. Ofiarę tragicznej kąpeli odnaleziono dopiero po kilku godzinach poszukiwań.

Trudno powiedzieć, czy przyczyną kolejnej tragicznej śmierci była również chęć wzięcia kąpeli. W upalny dzień 13 lipca spacerujący po parku pensjonariusz Domu Pomocy Społecznej w Pożarowie oddalił się niepostrzeżenie. Poszukiwania, które trwały cztery dni (powiadomiono Policję i rodzinę zaginionego), zakończyły się znalezieniem zwłok Adama S. na terenie parku DPS-u, w stawku pokrytym rżesą i z gęsto porośniętym brzegiem. Denata znaleźli członkowie rodziny.

Mówiąc o kąpeli i kąpiących się, przekazujemy apel Policji. Apeluje ona do rowerzystów, motorowerystów, motocyklistów oraz pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności podczas poruszania się po drogach prowadzących do kąpieliska. Do kierowców samochodów apeluje o jazdę z bezpieczną prędkością.

Policja stwierdza jazdę młodzieży bez uprawnień, z nadmierną prędkością, ze znamionami popisów, bez kasków, a nawet po spożyciu piwa.

(red.)



# Wszystkie głosy na Michalaka

Na pierwszej sesji, 30 czerwca, nowo wybrana Rada Miasta i Gminy Wronki ustaliła tryb i termin wyboru burmistrza i zarządu.

Do dnia 4 lipca ubiegający się o stanowisko burmistrza mieli składać pisemne oferty.

W wyznaczonym terminie wpłynęły tylko dwie kandydatury: dotychczasowego burmistrza, Kazimierza Michalaka oraz dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr2 we Wronkach, Stefana Kukawki, z zawodu mgr. inż. elektryka. Tak więc przedwyborcza fama, jakoby na fotel burmistrza szłyby się wiele osób, nie potwierdziła się.

Tuż przed sesją, 5 lipca odbyło się przesłuchanie kandydatów. Ponieważ radnym dobrze znani byli obaj kandydaci, więc nie mieli do nich zbyt wielu pytań. Żaden też z kandydatów nie próbował snuć przed Radą świetlanej wizji naszej gminy za swojej ewentualnej kadencji burmistrzowskiej.

Kazimierz Michalak, bazując na osiągnięciach w minionej kadencji, zapewnił radnych, że będzie nadal rzetelnie pracował i realizował zadania, jakie Rada powierzy przyszłemu zarządowi. Ma dobre rozeznanie w realizacji podjętych zadań o znaczeniu zasadniczym dla całej gminy. Długoletnie doświadczenie nabyte na tym stanowisku też nie powinno być bez znaczenia.

Stefan Kukawka skrytykował przewodniczącego Rady MiG minionej kadencji, zarzucając mu niewłaściwe kierowanie Radą i dążność do samowładności. Chciałby, będąc burmistrzem,

wprowadzić partnerskie stosunki pomiędzy Radą a Zarządem. Chciałby włączyć Radę do przygotowywania projektów uchwał, aby nie pełniła ona tylko roli opiniotwórczej.

Radni przypomnieli kandydatowi jego wątpliwości w sprawie przynależności Wronek do przyszłego powiatu szamotulskiego.

Bezpośrednio po przesłuchaniach kandydatów rozpoczęła się sesja w pełnym składzie Rady. Podczas tego posiedzenia radni, oprócz wyboru burmistrza, mieli również wybrać zastępcę burmistrza, członków Zarządu oraz przewodniczących komisji Rady.

W pierwszej kolejności wybrano burmistrza. Radni burmistrzem miasta i gminy Wronki wybrali Kazimierza Michalaka. Otrzymał on poparcie wszystkich radnych (24 głosy). Po ogłoszeniu wyniku głosowania zebrani w sali radni i goście uhonorowali obecnego burmistrza owacją na stojąco.

Kolejny wybór dotyczył zastępcy burmistrza. Zgodnie z przyjętą zasadą jego kandydaturę wysuwał burmistrz. Kazimierz Michalak na swojego zastępcę zaproponował dotychczas pełniącego tę funkcję Bogdana Szymkowiaka. Rada szesnastoma głosami „za”, przy ośmiu przeciwnych, zaakceptowała Bogdana Szymkowiaka na stanowisko zastępcy burmistrza Miasta i Gminy Wronki.

Do Zarządu Miasta i Gminy, oprócz burmistrza i jego zastępcy, wchodzi czterech radnych. Zgłoszono siedmiu kandydatów, z których do Zarządu MiG wybrani zo-



**Burmistrz Miasta i Gminy Wronki KAZIMIERZ MICHALAK:**

„Postaram się sprostać obowiązkowi świadomie wziętym na siebie”.

stali: Stanisław Jabłonowski - lekarz (był członkiem poprzedniego zarządu), Henryk Rusinek - rolnik, Ireneusz Jabłoński - prawnik i Andrzej Jarysz - inż. mechanik.

Kolejne wybory dotyczyły przewodniczących Komisji Rady. Wcześniej radni deklarowali swoją przynależność do trzech komisji: Gospodarczej, Społecznej i Rewizyjnej. Tylko te są stałymi komisjami we wronieckiej radzie.

Radni w poszczególnych komisjach wybrali swoich liderów, co Rada stosowną uchwałą usankcjonowała. Przewodniczącą:

Stanisław Biniak - Komisji Gospodarczej;

Jacek Rosada - Komisji Społecznej;

Piotr Podgórski - Komisji Rewizyjnej.

Pozostali radni określili swoją przynależność do komisji:

**Gospodarcza:** Bronisława Brust, Jan Jankowski (z-ca przew.), Marek Jankowski, Mieczysław Kaczmarek, Lech Krzyżaniak, Marian Nawrot, Piotr Podgórski, Janusz Szulc.

**Społeczna:** Zenon Andrzejak, Stanisław Briks, Paweł Bugaj, Tadeusz Cypel, Wojciech Kudliński (z-ca przew.), Urszula Kulik-Paralus, Andrzej Liszkowski, Włodzimirz Piwosz.

**Rewizyjna:** Tadeusz Cypel, Mieczysław Kaczmarek, Włodzimirz Piwosz.

Na sesji obecny był poseł z naszej gminy, Romuald Ajchler, który życzył nowo wybranemu prezydium Rady i Zarządowi Miasta i Gminy Wronki zgodnej i owocnej pracy.

Sesja zakończyła się obiadem przy wspólnym stole, do którego zasiadli wszyscy radni z nowo wybranym burmistrzem. Od tego momentu emocje towarzyszące obsadzie stołków i podziały z tym związane zaczęły wygasać. Reszta, miejmy nadzieję, stopniała w czasie upalnych dni tego lata. Po wakacyjnej przerwie Rada podejmie pracę, której efekty pilnie śledzić będą wronieczanie - oby zadowolonym.

**Paweł Bugaj**

## Członkowie Zarządu Miasta i Gminy Wronki



**BOGDAN SZYMKOWIAK**  
Zastępca Burmistrza  
Miasta i Gminy Wronki



**STANISŁAW JABŁONOWSKI**



**IRENEUSZ JABŁOŃSKI**



**ANDRZEJ JARYSZ**



**HENRYK RUSINEK**

## WOK informuje

### W sali WOK-u

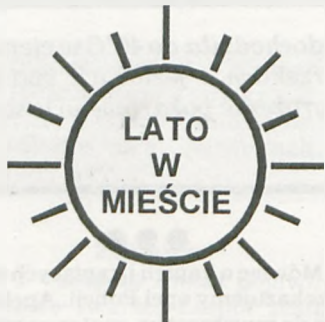
poniedziałki i środy - od 11.00 tenis stołowy  
wtorki i czwartki - gimnastyka przy muzyce dla dzieci  
piątki - filmy wideo

### Planuje się (w amfiteatrze):

14 sierpnia - zabawa taneczna dla wszystkich, gra zespół muzyczny „Układ”  
27 sierpnia - Święto Młodości na zakończenie „Lata w mieście”.

### W programie:

- pokazy strażackie
- gry i zabawy dla dzieci
- teatrzyk kukielkowy „Marcinek”
- śpiewy i tańce przy ognisku
- pokazy latawcowe



## wronieckie sprawy

64-510 WRONKI  
ul. Szkolna 2  
Tel. (0-67) 540-617

**Wydawca:** Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2  
**Redagują:** Paweł Bugaj (red. naczelny), Artur Firlet, Eligiusz Grupiński, Janusz Łopata-Łowiński, Klemens Stróżyński, Bożena Stróżyńska, Krystyna Tomczak, Bogdan Tomczak, Jaromir Zieliński  
**Skład komputerowy:** Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „COMTEXT” spółka z o.o. Poznań, ul. Junikowska 33 tel. 689-464  
**Druk:** Zakład Poligraficzny JOPPOL Poznań, ul. Łużycka 40 tel. 23-20-51.  
*Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji.*  
*Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.*  
**Dyżur redakcyjny:** środa, piątek godz. 16.30 — 19.00, ul. Szkolna 2 (Muzeum), tel. 540-617

## ZMARLI Mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Aleksander Jurek, lat 61 (Marianowo), zm. 3.06.94.
2. Jerzy Tokarek, lat 61 (Wronki), zm. 13.06.94.
3. Teodor Gawron, lat 71 (Wronki), zm. 18.06.94.
4. Bronisław Macioszek, lat 50 (Wronki), zm. 20.06.94.
5. Genowefa Wolna, lat 44 (Stróżki), zm. 21.06.94.
6. Leon Grzebyta, lat 89 (Wronki), zm. 23.06.94.
7. Anna Zielińska, noworodek, (Wronki), zm. 25.06.94.
8. Marek Kałek, lat 20 (Wierzchocin), zm. 29.06.94.
9. Anna Buda, lat 90 (Wronki), zm. 6.07.94.
10. Zygmunt Algermisel, lat 71 (Wronki), zm. 11.07.94.
11. Adam Splawski, lat 41 (Pożarowo), zm. 13.07.94.
12. Agnieszka Michałek, lat 85 (Chojno-Wieś), zm. 14.07.94.
13. Marianna Grupa, lat 97 (Nowawieś), zm. 18.07.94.
14. Marian Kubiak, lat 67 (Wronki), zm. 18.07.94.
15. Helena Urbańczak, lat 86 (Chojno-Wieś), zm. 19.07.94.





**Przewodniczący Rady  
Miasta i Gminy Wronki  
KAZIMIERZ GROTT**

*Dziękując za wybór powiedział:  
„Tam gdzie mądrość i rozważa, tam  
jest sukces”.*

*Rada urlopuje. Przerwa wakacyjna potrwa do końca sierpnia. Najbliższa sesja Rady odbędzie się we wrześniu. Natomiast pełniony jest dyżur, w każdy poniedziałek w godz. 13<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>.*

**ZPZ bezpieczniejsze**

Cztery lata temu we Wronkach groźba chemicznego skażenia sparaliżowała wielu wronczan. Pamiętna awaria zaworu przy cysternie kolejowej mogła spowodować wyciek do atmosfery kilku ton dwutlenku siarki. Tylko dzięki szybkiej akcji ratowniczej szczęśliwie opanowano wyciek, którego skutek nie zagroził ludzkiemu życiu.

Ta awaria związana była z najstarszym zakładem we Wronkach - Zakładem Przemysłu Ziemniaczanego, popularnie zwanym „mączkarnią”.

Ciekły dwutlenek siarki był używany w procesie technologicznym uzyskiwania skrobi z ziemniaka. W czasie kampanii ziemniaczanej wroniecka mączkarnia magazynowała do 15 ton dwutlenku siarki. Ta ilość, w przypadku awarii, stanowiła duże zagrożenie życia nie tylko dla pracowników zakładu. Tak było jeszcze kilka miesięcy temu. Było, bo jak poinformował gazetę dyrektor techniczny, Kazimierz Grott, tegoroczna jesienna kampania zapoczątkuje proces pozyskania skrobi z ziemniaka bez użycia tego niebezpiecznego związku.

Dzięki staraniom kadry technicznej zakładu, związek ten zastąpiony zostanie pirosiarczynem sodu, który nie stanowi zagrożenia dla życia. W zakładzie trwają prace związane z budową sieci rozprzodządzającej ten upłyniony nowy preparat. Dzisiaj mączkarnia nie ma już ciekłego dwutlenku siarki, zbiorniki zostały wymontowane. **Zagrożenie zostało zlikwidowane!**

**Bez dymu**

Proces technologiczny termicznej obróbki skrobi ziemniaczanej, produkcji: syropu skrobiowego, karmelu spożywczego, klejów skrobiowych czy też preparatów wiertniczych potrzebuje dużej ilości pary technologicznej. Do jej wytworzenia potrzebna jest kotłownia. (Dawniej mączkarnia wytwarzała parę dodatkowo dla dwóch maszyn napędzających generatory

elektryczne, wytwarzała prąd dla potrzeb fabryki i miasta).

Kotłownia mączkarni przez swoje usytuowanie po zachodniej stronie miasta daje się we znaki mieszkańcom Wronek. Górujący nad miastem komin bardzo często wyrzuca ciemny, gęsty dym. Wyposażenie kotłowni stanowiło 5 kotłów dwupłomieniowych, pochodzących z lat 1914-25, opalanych miałem węglowym. Trzy kotły były ciągle w ruchu.

Kilka lat temu zaplanowano modernizację kotłowni. Ponieważ nie można było sobie pozwolić na całkowite wyłączenie kotłowni z ruchu (żaden z działów produkcyjnych nie może pracować bez pary), więc całą modernizację trzeba było prowadzić „w ruchu”. Trzy najstarsze z pięciu kotłów poszły na złom. Dwa pozostałe pracują i zapewniają minimum pary technologicznej. W miejsce starych kotłów zamontowano dwa nowej generacji, o większej wydajności, ponadto wybudowano i zamontowano urządzenia stacji uzdatniania wody kotłowej i inne towarzyszące urządzenia.

Nastąpiła też istotna zmiana: kotły opalane węglem kamiennym przystosowano do spalania oleju opałowego, a w przyszłości gazu, którego doprowadzenie do Wronek planuje się w niedalekiej przyszłości. Są już dwa nowe kotły, palniki olejowe (sprowadzone z Włoch) i zbiorniki na olej opałowy. Przebudowy kotłowni dokonują własne służby remontowe, część specjalistyczną robi „Energopiec” Poznań. Firma ta przeprojektowała kotłownię z węglowej na olejową. Jeżeli tylko starczy pieniędzy na ukończenie tego zadania, to na przełomie roku 1994-95 uruchomiona zostanie we Wronkach pierwsza automatyczna kotłownia opalana olejem opałowym.

Zlikwidowane zostanie kolejne źródło emisji zanieczyszczeń do atmosfery, poprawi się czystość powietrza nad Wronkami.

**Paweł Bugaj**

**Leśnicy alarmują**

Z dniem 20 lipca na terenie Nadleśnictwa Wronki Obowiązuje **zakaz wstępu dla lasu** aż do odwołania. Wilgotność ściółki leśnej spadła do 6% (!). Takiej dawno nie zanotowano. Oznacza to najwyższy - trzeci - stopień zagrożenia pożarowego w lasach. Ogromne połacie wyłącznie lasów iglastych, powodują duże nasycenie powietrza olejkami eterycznymi, które przy tych upałach stanowią łatwopalną mieszkankę niemalże wybuchową.

Tymczasem słońce pali nadal. Leśnicy i straż pożarna apelują o zachowanie nadzwyczajnej ostrożności w pobliżu lasów. Nie dopuśćmy do tragedii sprzed dwóch lat! Wówczas spłonęło ponad sześć tysięcy hektarów lasów Puszczy Noteckiej, spłonęły osady ludzkie.

**Kary za nadużycie wody**

Czy nie zabraknie wronczanom w kranach wody, jeśli upały nie ustąpią? - Z tym pytaniem zwróciłem się do dyrektora Przedsiębiorstwa Komunalnego, **Alfreda Piotrowskiego**. Jak zapewnił zapytany, wody w studniach głębinowych nie powinno zabraknąć. Potrzeby miasta zabezpiecza pięć studni, można też skorzystać ze studni „mączkarni”.

Obecnie zużycie wody (ostatnie dni lipca) jest jednak duże i wynosi 173% przeciętnego zapotrzebowania. Pobór wody sięga 4.500 m sześciennych na dobę. Jest to granica maksymalnego poboru wód głębinowych, określona w pozwoleniu wodnoprawnym. Przekroczenie dopuszczalnej ilości poboru wody wiąże się z karami umownymi. Po prostu opłaty za wodę będą znacznie wyższe. Czyli, jeśli zaczną wysychać nasze krany, może to oznaczać, że wodociągi miejskie nie tyle

zaczynają dbać o oszczędność wody, co o własną kieszeń.

Tymczasem w dzień podaje się do sieci 300 m sześć. wody na godz. W nocy pobór jest mniejszy, ale wynosi aż 50 m sześć. na godz. Jest to aż tak dużo, że nie starcza czasu, aby napełnić rezerwowy zbiornik wody (przy ul. Partyzantów) o pojemności 2000 m sześć.

Inny problem to wydajność pomp. Przy takim zapotrzebowaniu na wodę mogą technicznie po prostu nie podolać. W tym przypadku ciśnienie będzie w rurach niższe, a wody będzie na najwyższych kondygnacjach brakować. Pociężyć możemy się jedynie informacjami, jakie podają media, że są miasta, w których sytuacja już jest pod tym względem dramatyczna.

Do sprawy wody w naszej gminie i problemów w Wodociągach powrócimy.

**P. Bugaj**

**Rewelacyjne znalezisko**  
wydobyto z ziemi podczas tegorocznych prac archeologicznych prowadzonych na Borku. O tym w następnym numerze „Wronieckich Spraw”.

**Nowa gazeta**

**GOŃCIEC WRONIECKI** NR 2  
15.07. 1994

PISMO ODDZIAŁU WRONIECKIEGO FUNDACJI KRESOWEJ

Pierwszy numer *Gońca Wronieckiego* ukazał się w czerwcu, tuż przed wyborami. Kolejny - drugi w lipcu. **Wronki mają drugą gazetę!** *Gońiec Wroniecki* jest mutacją wcześniejszego *Gońca* pisma Fundacji Kresowej, którego redaktorem naczelnym jest Jacek Rosada, wiceprezes Fundacji.

Sama gazeta nie zachwyca, przynajmniej poziomem edytorskim. Cztery strony formatu B-4 (na jednym arkuszu B-3) czarno zadrukowane z kolorową winiętą, bez ilustracji. Naczelnny tłumaczy, że początki są trudne i zapewnia, że pismo będzie się rozwijać.

*Gońiec Wroniecki* jest pismem bezpłatnym. Zastanawiający jest ten gest Fundacji. Dlaczego nie jest sprzedawany, a uzyskany „grosz” nie wzbogaca konta Fundacji, która - przypomnę - niesie pomoc Polakom na Białorusi?

I jeszcze jedno spostrzeżenie,

„*Gońiec Wroniecki*” jest pismem Fundacji Kresowej, ale ani w pierwszym, ani w drugim jego numerze czytelnik nic o Fundacji się nie dowie, a tym bardziej już o Polakach za Bugiem, którym to - jak sądzę - powinien w pierwszej kolejności służyć. Muszę, że *Gońiec Wroniecki* mógłby być świetnym pomostem łączącym wronczan z rodakami zza Buga. Tym bardziej, że pierwsze kontakty zostały nawiązane, a społeczeństwo naszej gminy liczenie włączyło się do zorganizowanej pomocy humanitarnej. W tym dziele duża zasługa pana Jacka Rosady.

Sądzę, że i „*Gońiec Wroniecki*” pod jego kierunkiem będzie dojrzał i szybko nabierze właściwego jemu charakteru, który będzie to pismo wyróżniał. Czego „*Gońcowi*” serdecznie życzy Redakcja *Wronieckich Spraw*.

**P. Bugaj**



O sejmikach samorządowych pisze się niezbyt często. Wspomina się o nich, gdy akceptują, albo nie akceptują wysuniętego kandydata na wojewodę, co zawsze wzbudza emocje.

Uważam jednak, że warto podyskutować o roli, jaką sejmik samorządowy powinien spełniać i jak ją spełnia. Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym sejmik samorządowy jest reprezentacją wszystkich gmin na terenie województwa. Jego główna rola polega na ułatwianiu współpracy gmin i reprezentowaniu ich wobec administracji rządowej. W sprawach decyzyjnych uprawnienia sejmiku są niewielkie i dotyczą wyłącznie działań gmin. Uzyskania zgody sejmiku wymaga np. zamiana przeznaczenia oraz zbycie nieruchomości służącej do powszechnego użytku, nieruchomości posiadających szczególną wartość naukową, historyczną, kulturalną lub przyrodniczą. Sejmik ponadto w uzasadnionym przypadku może zwołać sesję nadzwyczajną rady oraz w razie systematycznego naruszania Konstytucji i ustaw rozwiązać zarząd gminy na wniosek wojewody. Takich przypadków na szczęście w województwie pilskim nie było.

Do głównych zadań sejmiku należy:

Po pierwsze ocena działalności gmin, upowszechnianie doświadczeń samorządowych oraz prowadzenie mediacji w sprawach spornych między gminami.

Po drugie ocena działalności administracji rządowej w województwie, opiniowanie kandydatów na wojewodę, wyrażanie stanowiska w istotnych sprawach województwa oraz reprezentowanie interesów gmin wobec administracji rządowej.

Ponadto sejmik powołuje i finansuje kolegium odwoławcze, które rozpatruje w pierwszej instancji odwołania od decyzji administracyjnych burmistrza wzgl. wójta w sprawach dotyczących zadań własnych gminy.

Aby przedstawić pracę Sejmiku Samorządowego Województwa Pilskiego, należy wspomnieć, choć pokrótce, o jego składzie i strukturze organizacyjnej. W skład Sejmiku wchodziło 48 delegatów z 43 gmin (ze względu na liczbę mieszkańców Piła miała trzech delegatów, Wąg-

rowiec, Wałcz i Trzcianka po dwóch). Na czele Sejmiku stało dziewięcioosobowe prezydium. Prace merytoryczne wykonywały komisje: Samorządowa d/s Administracji, Rewizyjna, Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Sprawy administracyjne i związane z prowadzeniem Kolegium Odwoławczego załatwiała Biuro Sejmiku.

Praca samorządów w województwie pilskim przebiegała normalnie, a brak jednoznacznych kryteriów nie pozwalał na formułowanie jednoznacznych i przekonywujących ocen. Podkreślić należy, że Sejmik nie ma uprawnień rewizyj-

niez przy ocenie sprawozdania wojewody za I półrocze ubiegłego roku, pomimo że ostro je zakwestionował delegat gminy Kaczory p. senator H. Stokłosa, zgłaszając wniosek o jego odrzucenie.

Zywe zainteresowanie budziła sprawa obsadzenia stanowiska wojewody. Na pierwszym posiedzeniu w dniu 25 czerwca 1990 roku Sejmik przyjął wniosek o odwołanie wojewody Zbigniewa Rosińskiego. Odwołanie uzasadniono względami politycznymi związanymi z transformacją ustrojową. Po odwołaniu Zbigniewa Rosińskiego przez premiera Tadeusza Mazowieckiego

na miała być Trzcianka i Chodzież. Po długiej i burzliwej dyskusji Sejmik przyjął wniosek o utworzenie siedmiu rejonów ku zadowoleniu wszystkich stron. Wniosek został przyjęty i praktycznie odtworzona została dawna sieć powiatów.

Szerszą jeszcze dyskusję wywołała sprawa tworzenia powiatów, w grę bowiem wchodziła nie tylko sprawa przynależności do powiatu, ale również do województwa. Np. gmina Okonek zgłaszała akces do powiatu szczecińskiego, a nasza do powiatu szamotulskiego, a tym samym do województwa poznańskiego. Pomimo usilnych starań w pierwszym etapie powiatu nie zdołała wywalczyć Trzcianka. W sumie Sejmik zaakceptował kształt powiatów w miarę możliwości zgodnie z wolą poszczególnych gmin.

Ocena administracji rządowej, obsada stanowiska wojewody o podział administracyjny nie wyczerpywały, rzecz jasna, posiedzeń Sejmiku. Z częstszych tematów pojawiających się na posiedzeniach wymienić należy sprawy dotacji i subwencji dla gmin, służby zdrowia i oświaty, a także bezrobocia tak bardzo dotkliwego w północnej części województwa. Często omawiano sprawy rolnictwa, zwłaszcza w roku 1992 - roku katastrofalnej suszy. Przedmiotem obrad był również podział Woj. Przeds. Wodociągów i Kanalizacji oraz Woj. Przeds. Energii Ciepłej.

Sejmik Samorządowy Województwa Pilskiego utrzymywany jest ze składek wnoszonych przez gminy proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Składka roczna przypadająca na jednego mieszkańca w latach 1991 i 1992 wynosiła 1600 zł, w roku 1993 - 2500 zł i należała w skali kraju do niższych. W roku 1994 wzrosła do 4500 zł i mieści się w grupie średniej krajowej. Wzrost składki spowodowany został inflacją oraz koniecznością ponoszenia wszelkich kosztów administracyjnych łącznie z kosztami utrzymania pomieszczeń biurowych, udotępnionych przez wojewodę.

Praca Sejmiku była zwyczajna, codzienna, lecz bardzo potrzebna. Poprzez sejmiki wojewódzkie i Sejmik Krajowy głos gmin był bardziej słyszalny i konieczność zwiększenia samorządności głośniejsze argumentowana.

Jacek Bonowski

## Z Sejmiku...

nych, a Regionalna Izba Obrachunkowa, mająca kontrolować pracę samorządów, była dopiero w fazie organizacji. Sporadycznie od obywateli wpływały skargi na decyzje rad, lecz po dokładnym ich zbadaniu okazywały się nieuzasadnione i były przez Sejmik oddalane. Nawiązywaniu współpracy i wzajemnych kontaktów służył również Konwent Wójtów i Burmistrzów, który działał pod patronatem Sejmiku jako organ doradczy. Burmistrzowie i wójtowie byli zapraszani na posiedzenia Sejmiku. Wprawdzie dla gmin leżących na obrzeżach województwa istotniejsze znaczenie może posiadać nawiązanie współpracy z gminami sąsiedniego województwa, lecz nic nie stało na przeszkodzie. Każda gmina jest samodzielną i ze strony Sejmiku nie było w tym względzie żadnych zastrzeżeń.

W minionej kadencji Sejmik dużo czasu poświęcał ocenie działalności administracji rządowej. Z mocy ustawy o samorządzie terytorialnym wojewoda obowiązany jest przedkładać Sejmikowi dwa razy w roku sprawozdania. Dostarczane sprawozdania delegatom wywoływały dyskusje i były szczegółowo analizowane przez Komisję d.s. Administracji. Często Sejmik żądał uzupełnień wzgl. szczegółowych wyjaśnień od poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Zawsze jednak były przyjmowane większością głosów. Tak było rów-

Sejmik zaakceptował na stanowisko wojewody kandydaturę Waldemara Jordana, działacza Komitetu Obywatelskiego. Po wyborach do Sejmu i Senatu wygranych przez koalicję SLD-PSL sytuacja uległa radykalnej zmianie. Waldemar Jordan ponowił swoją rezygnację ze stanowiska wojewody, ubiegając w tym niewątpliwie ministra Strąka, a pilscy posłowie i senatorowie związani ze zwycięską koalicją wysunęli na to stanowisko kandydaturę Jerzego Olszaka, dotychczasowego z-cę dyrektora „RoFamy” w Rogoźnie. Przed posiedzeniem Sejmiku w dniu 9 grudnia ub. roku odbyło się spotkanie kandydata na wojewodę z prezydium i komisjami Sejmiku. Po przedstawieniu programu i dyskusji prezydium Sejmiku i trzy komisje zaopiniowały kandydaturę Jerzego Olszaka negatywnie. Poparła tylko jedna komisja, a jedna nie zajęła stanowiska. Podkreślić należy, że stanowisko komisji nie jest wiążące dla delegatów. I tak też było w praktyce, ponieważ na posiedzeniu w dniu 8 grudnia Sejmik nieznaną większością głosów kandydaturę Jerzego Olszaka zaakceptował. No cóż! Jednomyslność to już jednak historia!

Szczególne emocje wywoływało tworzenie rejonów. Pierwotnie przewidywano utworzenie w województwie pilskim pięciu rejonów (o dwa mniej niż dawnych powiatów). Rangi miast rejonowych pozbawio-

## HENRYK WOJTASIK przewodniczącym Sejmiku pilskiego

Mam nadzieję, że Czytelnicy WS wybaczą mi ten wstęp, ale uważam za swój obowiązek podziękować radnym Rady Miasta i Gminy za powierzenie mi funkcji delegata Rady do Sejmiku Samorządowego województwa pilskiego. Cieszę się, że znalazła zrozumienie moja deklaracja wyborcza, że nie zwiążę się na stałe z żadną grupą polityczną, a swojego poparcia udzielię tym spośród radnych, których działanie w konkretnym temacie uznaję za reprezentatywne dla większości wyborców i zarazem korzystne dla naszego środowiska wronieckiego.

O ile na szczyblu gminy trudno zauważyć naciski polityczne, o tyle na szczyblu sejmików wojewódzkich układy polityczne są silnie wyczuwalne. Nadzieja w tym, że po emocjach wyborczych działania sejmików wojewódzkich będą zbieżne z interesem województwa, a nie z interesem poszczególnych ugrupowań politycznych.

W dzień rocznicy pamiętnej bitwy z 1410 roku czyli 15 lipca odbyło się inauguracyjne posiedzenie Sejmiku Samorządowego województwa pilskiego, połączone z wyborami władz Sejmiku. Wprawdzie żadną miarą nie można porównać wspomnianej bitwy

z kilkoma potyczkami wyborczymi, niemniej fakt, że udało się wbrew teoretycznym rozważaniom i konkretnym działaniom politycznym przeforsować kandydaturę pana Michała Fąki, uznaję za duży sukces grupy delegatów z rejonów Czarnkowa i Trzcianki, popartych przez delegatów z sąsiednich rejonów. Ten sukces może być dobrą prognozą współpracy w forsowaniu innych, wspólnie uzgodnionych zamierzeń.

W wyniku tajnych wyborów skład Prezydium Sejmiku Samorządowego województwa pilskiego przedstawia się następująco:

**Przewodniczący:** Henryk Wojtasik (*Tuczno*)

**Z-ca przewodniczącego:** Eugeniusz Buniak (*Piła*)

**Z-ca przewodniczącego:** Teresa Grzesiak (*Gołańcz*)

**Członkowie Prezydium:** Tadeusz Dąbrowski (*Miasteczko Krajeńskie*), Michał Fąka (*Czarnków*), Andrzej Górzny (*Chodzież*), Marek Izdebski (*Budzyń*), Jerzy Klimczak (*Jastrowie*), Zenon Mrotek (*Złotów*).

**Delegatami na Sejmik Krajowy zostali:**

z racji pełnionej funkcji: Henryk Wojtasik;

z tajnych wyborów: Grzegorz Tomaszewski (*Wągrowiec*).

Lech Krzyżaniak



**C**zas pełnienia funkcji w zakonie franciszkanów to trzy lata. Czy jest możliwość, że za rok będzie inny rektor? Przecież ojciec został wronczaninem...

- Kiedy upływa czas kadencji, kapituła dokonuje zmian - z taką możliwością trzeba się liczyć.

- To jest wyższa szkoła, która potrzebuje stabilności, a nie nauwanie wędrownych plemion arabskich. Chyba nie musimy się obawiać zmiany rektora?

- Słuszne myślenie, kapituła to również bierze pod uwagę, ale jesteśmy zakonnikami, którzy podjęli się życia w posłuszeństwie i jeśli ono wyznacza inne zadania i inne miejsce pracy, trzeba je podjąć w duchu wiary i wypełniania woli Bożej. (...) Skądinąd dobrze jest wprowadzić trochę świeżej krwi w każde struktury, celem ich lepszego funkcjonowania."

[Z wywiadu z Wronczaninem Roku 1992, zamieszczonego we „Wronieckich Sprawach”, w numerze z kwietnia 1993 roku.]

★★★

Jak się dowiedzieliśmy krótko przed zamknięciem tego numeru *Wronieckich Spraw*, ojciec Ernest Siekierka, pierwszy rektor odrodzonej szkoły franciszkańskiej we Wronkach, przestaje pełnić swoją funkcję w naszym seminarium. Decyzją prowincjała i nowego zarządu został przeniesiony do domu kurii prowincjalnej w Poznaniu, gdzie powierzono mu nowe zadania.

Ostatnie dni pełnienia funkcji rektora ojciec Ernest miał tak wypełnione zajęciami (trzeba wszak przekazać następcy placówkę), że nie dało się wygospodarować czasu na „regularny” wywiad. Stąd w jego miejsce garść informacji pochodzących z osobistej rozmowy odbytej po niedzielnej Mszy św. w klasztorze, celebrowanej przez ojca Ernesta.

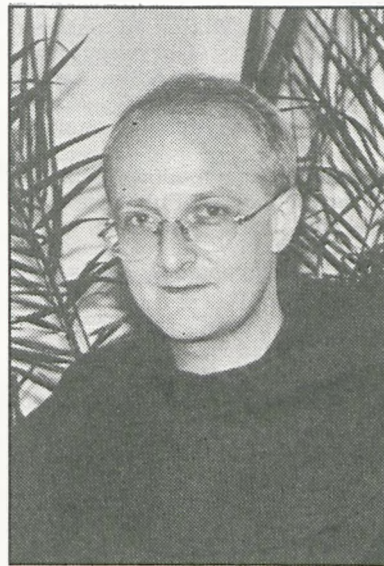
Ojciec rektor przekazuje placówkę w ciągu paru dni między powrotem z Rzymu (uczestniczył jeszcze w Międzynarodowym Spotkaniu Przedstawicieli Franciszkańskich Centrów Naukowych), a swoim urlopem. Po raz pierwszy od trzech lat jawi się perspektywa wykorzystania całego urlopu, poprzednio obowiązki związane z uczelnią i innymi zadaniami uniemożliwiały

to. Pożegnał się już z „braćmi za murami”, planowane jest spotkanie pożegnalne ze współpracownikami z Zakładu Karnego. We wtorek, 26 lipca podczas sumy odpustowej ku czci św. Anny w farze, pożegna wiernych z parafii wronieckiej (otrzymał od ks. proboszcza J. Stachowiaka zaproszenie do przewodniczenia Eucharystii i wygłoszenia kazania odpustowego). Środę wypełni przekazywanie dokumentacji seminaryjnej.

W Poznaniu ojciec Ernest będzie pełnił funkcję **prowincjalnego sekretarza do spraw studiów i formacji ciągłej**. Mówiąc bardziej zrozumiałym dla laików językiem, obejmie funkcję jakby kuratora oświaty czy inspektora oświaty zakonnej. Będą mu podlegać placówki przygotowujące kandydatów do życia zakonnego, kształcące zakonników, a także będzie organizować dla ojców i braci coś analogicznego do doskonalenia zawodowego w życiu świeckim. Innymi słowy, nie będzie odpowiadał tylko za poziom i pracę uczelni wronieckiej, ale swoje doświadczenia i umiejętności wykorzysta na znacznie szerszej niwie.

Ojciec Ernest, udając się do Poznania, żegna się również z pracą

kaseta wideo przedstawiająca bierzmowanie w więzieniu) przysłał w tych dniach zaproszenie na swój ślub, co więcej, prosił ojca Ernesta o błogosławienie tego związku w Warszawie. Znalazł towarzyszkę życia, która pomoże mu już na stałe odnaleźć właściwe miejsce w społeczności. To wielka radość - jak to parabolicznie ujmuję Ewangelia - odzyskanie owej zbląkanej owiecz-



## Odchodzisz, ojciec Erneście...

wśród więźniów. W wywiadzie udzielonym *Wronieckim Sprawom* z okazji uzyskania tytułu Wronczanina Roku 1992 obszernie wypowiedział się na temat swojej działalności wśród skazanych i cieszył się z widocznych jej owoców. Podkreślał, że to zajęcie odpowiada jego predyspozycjom duchowym, przywoływał przykład św. Franciszka nawracającego zbójców. Obecnie nie znajdzie już, niestety, możliwości na apostołstwo, jakie prowadził.

Praca ta, niewątpliwie bardzo trudna i wymagająca pozyskania zaufania tej grupy ludzi szczególnie zagrożonych pod względem moralnym, przyniosła także ojcu rektorowi wiele satysfakcji. W czasie rozmowy dzielił się ze mną swoją ostatnią radością: otóż były więzień i podopieczny ojca Ernesta, twórca obrazów namalowanych dla seminarium i rzeźby Chrystusa (vide:

ki. Oby podzielili ją wszyscy ci, którzy „nawrócenia nie potrzebują”.

Cichą troską ojca Ernesta jest to, czy znajdzie się ktoś, kto będzie dobrze kontynuował duszpasterstwo wśród skazanych. Nie jest to tylko kwestia odprawienia Mszy św. czy nabożeństw, wysłuchania spowiedzi. Potrzeba stałego kontaktu z podopiecznymi, poświęcenia im wiele czasu, chodzenia po celach, długich rozmów, zaufania, wiele cierpliwości oraz predyspozycji duchowych. Ale należy mieć nadzieję, że ta piękna i bardzo potrzebna forma pracy duszpasterskiej we Wronkach nie dozna poważniejszego uszczerbku.

Ojciec Ernest przekazuje Wyższe Seminarium Duchowne Braci Mniejszych swojemu następcy, o. Aleksandrowi Kwaśnemu. Nie znaczy to jednak, że definitywnie żeg-

na Wronki. Będzie u nas gościł w związku z prowadzeniem zajęć dydaktycznych dla braci seminarzystów. Sam myśli również o podjęciu dalszych studiów. Ale to będzie zależało od możliwości czasowych w trakcie pełnienia nowej funkcji.

Ojciec Ernest opuszcza Wronki zadowolony ze swojej trzyletniej pracy, jak sam powiedział, odchodzi z poczuciem spełnionego obowiązku. W zasadzie wszystkie cele, które sobie postawił, udało mu się zrealizować. A co z rzeczy drobniejszych się nie powiodło, zaowocuje w przyszłości jako kolejne doświadczenie. Cenne inicjatywy lokalne, jak choćby zainicjowane Dni Kultury Chrześcijańskiej, będą, miejmy nadzieję, kontynuowane.

★★★

Myślę, że jestem wyrazicielem większości wronczan, składając ojcu Ernestowi najlepsze życzenia na jego przyszłą pracę. Życzymy Ci, ojciec Erneście, wielu pożytecznych dokonań w nowej pracy, zrealizowania licznych cennych pomysłów, wielu pięknych i mądrych kazań, rozmów, po których ludzie stają się choć trochę lepsi. Życzymy Ci pozyskania gorliwych i charyzmatycznych współpracowników. Mamy nadzieję, że w całej prowincji poznańskiej zdobędziesz przynajmniej tyle samo uznania i szacunku u ludzi, co we Wronkach - a uzyskaćś go nie mało.

Życzymy Ci wreszcie umiejętności przewyższania tych trudności i kłopotów, które w tak odpowiedzialnej pracy na pewno przed Tobą staną. A także nieco więcej wolnego czasu dla siebie - czasu, który tak „programowo” poświęcałeś innym. Szczęść Boże!

Na zakończenie dedykujemy słowa Jana Kasprowicza z „*Modlitwy wędrownego grajka*”; słowa, które chyba charakteryzują Twoją postawę:

*I niechaj pomnę w swym życiu,  
Czy bliskim, czy też dalekim,  
Żem człkiem jest przede wszystkim  
I niczym więcej jak człkiem.*

Klemens Stróżyński

[W następnym numerze „*Wronieckich Spraw*” zamierzamy przedstawić Czytelnikom nowego rektora wronieckiego seminarium.]

## Miał zaledwie 17 lat...

Rozstał się z kolegami i kolegami, nauczycielami i wychowawcami internatu, nie tylko na czas wakacji, ale już na zawsze.

### GRZEGORZ KAMIŃSKI

urodzony 22 kwietnia 1977 roku. Na stałe zameldowany w Wieleniu, najmłodszy z czwórki rodzeństwa.

Uczęszczał do naszego technikum, do klasy II o specjalności elektronika ogólna.

W wakacyjny dzień 18 lipca wybrał się na przejażdżkę rowerem tak jak i wielu Jego rówieśników.

Jechał rozważnie, zgodnie z zasadami ruchu drogowego, ale niestety kierowca żuka po spożyciu piwa w upalny dzień nie zachował dość ostrożności. Potrafił rower i przez 30m włókł Grzegorza swoim samochodem.

Młody chłopak, o drobnej budowie ciała, nie zniósł silnych obrażeń. Jego

brązowe oczy wkrótce po wypadku zgasty.

Z wielkim niedowierzaniem przyjmowali tę wiadomość koledzy z klasy Grzegorza. W czas wakacji niemalże wszyscy wraz z wychowawczyniami, p. Arletą Stachowiak i Krystyną Kukawką oraz dyrektorem Wojciechem Wanarskim pożegnali Go 20 lipca o godz. 14.00 na cmentarzu w Wieleniu.

Koledzy zanieśli przyjaciela ze szkolnej ławy na miejsce wiecznego spoczynku. Mogiłę okryli zroszonymi przez lzy białymi kwiatami.

Radość wakacji została stłumiona, przejażdżki na rowerach, które zawsze cieszyły, teraz niosą niepokój.

Ze łzami, ze ściśniętym gardłem wspominają „małego człowieka z wielką duszą”. Wychowawczynie in-

ternatu: *Był to chłopiec, który nie wstydział się swojej wiary i pamiętał o swoich obowiązkach religijnych każdego dnia. Jego klęcząca postać pozostała w mojej pamięci. Dyrektor: Wychowanek, który nie sprawiał żadnych kłopotów wychowawczych. Uczeń dobry z bardzo dobrym zachowaniem. Koledzy: Był zawsze pogodny, bardzo wrażliwy i uczuciowy. Przeżywał wszelkie niepowodzenia. Potrafił godnie walczyć z niesprawiedliwością. Świetny kumpel, można było zawsze na niego liczyć. Jego delikatny, jeszcze dziecięcy głos, długo jeszcze będzie brzmiał w naszych uszach - dodają dziewczęta. Będzie nam Go bardzo brakowało. Odszedł od nas, ale jakby nadal był wśród nas. Pozostanie w naszej pamięci.*

(oprac. Krystyna Tomczak)



**Czas przedwczesnych rozstań jest bardzo bolesny, a było ich w ostatnim czasie niemało. Redakcja „Wronieckich Spraw” składa wyrazy współczucia wszystkim, których taki ból dotknął.**



# STOI JUŻ COKÓŁ

Redakcja *Wronieckich Spraw* przekazuje kolejne informacje związane z postępowaniem przy odbudowie figury Chrystusa Króla na Zamościu. W poprzednim numerze umieściliśmy obszerną relację z uroczystości poświęcenia miejsca, na którym stanie figura, apelowaliśmy także o ofiarność wronczan w postaci osobistej pracy i datków pieniężnych.

Publikujemy listę osób, które poświęciły swój czas i wysiłek oraz wsparły finansowo to zbożne przedsięwzięcie, w nadziei, że lista ta ulegnie znacznemu rozszerzeniu.

**Pracowali przy budowie postumentu:**

Piotr Frank, Jan Babik z synem Waldemarem, Wiktor Młynarczyk, Roman Dąbrowski, Henryk Olejniczak, Zenon i Antoni Gabryelczykowie, Henryk Liniewicz, Marian Rzepa z wnukami, Kazimierz Betka, Leszek Andrzejewski, Edmund Gorajski z synem, Ryszard Zagrocki, Marian Blaszkowski, Stanisław Olczyk, Władysław Obara, Tomasz Dolny, p. Smiłowski.

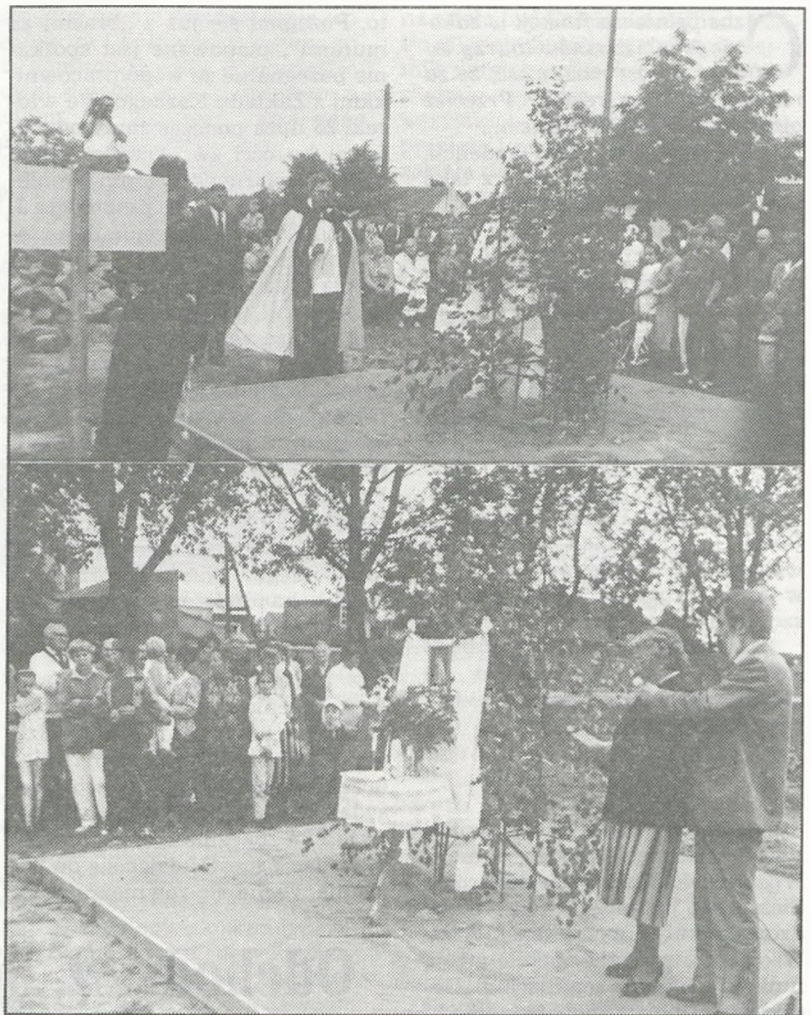
Do dnia 25 lipca 1994 roku dokonano 83 wpłat na odbudowę figury na łączną kwotę **11.240 tys. zł** (ponad jedenaście milionów zł). Publikujemy (w kolejności alfabetycznej) listę ofiarodawców (niektórzy wpłacali więcej niż raz):

Maria Andrzejewska, Jan Aniszewski, Ignacy Białek, Czesław Bilski, Marian Blaszkowski, Zbigniew Brzoski, Helena Bugaj, Paweł Bugaj, Pelagia Bzdrega, Ryszard Ciesielczyk, Roman Dąbrowski, Stanisław Dąbrowski, Ewa Dojas, Zenona Donday, Elżbieta Fojud, Jadwiga Fojud, Antoni Gabryelczyk, Zenon Gabryelczyk, Stefania Ganska, Barbara Gawrych, Józef Głowa, Edmund Gorajski, Irena Gumna, Kazimiera Hały, Kazimierz Hały, Seweryna Jaksz, Aleksandra Jęczkowiak, Stefania Juracka, Henryk Kałek, Krystyna Kiszczak, Maria Kostrzewska, Eligiusz Kremer, Krzysztof Kremer, Ewa Krośniewska, Antoni Królski, Jerzy Krzyżański, Maria Kubiś, Zdzisław Kukuła, Czesława Leciej, Henryk Liniewicz, Józef Liniewicz, Joanna Lipińska, Jadwiga Lisiak, Agnieszka Ławniczak, Ryszard Mataj, Zygmunt Matuszewski, Krystyna Mądrowska, Zofia Meisnerowska, Aurelia Młynarczyk, Florian Mrozkowiak, Jadwiga Olczyk, Henryk Olejniczak, Czesław Olews, Łucja Paciorkowska, Jolanta Pawlak, Marian Piechowiak, Helena Piskorska, Włodzimierz Piwos, Stefania Płucieniczak, Władysława Rodewald, Maria Rogala, Eugeniusz Rój, Krystyna Runowska, Anna Rzepa, Jadwiga Rzepa, (?) Stachowiak, Dariusz Stachowiak, Edmund Stachowiak, Janusz Stachowiak, Stefan Stachowiak, Bożena Stróżyńska, Jan Szablewski, Gabriela Szewczak, Elżbieta Szulc, Kazimiera Tonak, Władysława Wenta, Regina Wiczyńska, Kazimiera Wilk, Marian Zieliński, Waclaw Zieliński, Dorota Żołądkowska oraz pracownicy p. Hałego.

Wysokości wpłat były różne, od 50 tys. do 200 tys. zł, dwie osoby wpłaciły po 500 tys. i jedna osoba milion zł.

Koszt materiału na fundamenty i cokół (piasek, cement, stal, klinkier) poniósł w całości mieszkaniec Zamościa, Piotr Frank.

Obecnie poszukiwana jest firma (rzemieślnik), która wykona figurę. W połowie lipca rozesłano do 10 firm artystycznych kamieniarskich oferty wykonania posągu Chrystusa Króla. Komitet pragnie rozpoznać, za ile i z jakiego materiału firmy oferują wykonanie figury. Po uzyskaniu ofert zostanie wspólnie podjęta decyzja zakupu statui. Uzależnione to będzie od



Podczas uroczystości poświęcenia miejsca, w którym stanie figura, Ks. proboszcz J. Stachowiak odprawia nabożeństwo. Poniżej p. Ewa Dojas mówi o zniszczeniu figury Chrystusa Króla przez Niemców.

Fot. H. Liniewicz

ofiarności mieszkańców Wroniek oraz sponsorów (zakładów pracy i firm prywatnych).

**Przypominamy** podane w poprzednim numerze WS konto Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, na które można dokonywać wpłat z dopiskiem „Na figurę”: **BS Wronki, nr 1108-139-31**. Datki pieniężne można również składać za pokwitowaniem w **kiosku Ruchu** na Zamościu, u p. **Mirosławy Dąbrowskiej**.

## To już trzydzieści lat...

tak brzmiały słowa piosenki powstałej z racji obchodów jubileuszu szkoły. W dniu 4 czerwca odbył się **zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej Nr3**, która we wrześniu tego roku obchodzić będzie trzydziestolecie.

Przed zjazdem nadesłano telegramy gratulacyjne na ręce dyrektorki szkoły od pani Bogdany Grupińskiej (obecnie Piórkowskiej), byłej nauczycielki, przebywającej obecnie w USA; pana Stefana Suwalskiego, również nauczyciela i pana Kazimierza Michalaka, burmistrza Wroniek - a także ucznia tej szkoły i później nauczyciela, przebywającego w Austrii Stanisława Kurczewskiego.

Uroczystość tę rozpoczęto Mszą św. w farze, w intencji zmarłych nauczycieli naszej szkoły. Uczestniczyła w niej mała grupka absolwentów oraz nauczycieli. Po mszy przeszliśmy wraz ze sztandarem na cmentarz, aby złożyć wiązanki kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli tej szkoły. Odeszli już od nas śp. państwo Łączkowscy, pani Joanna Drecka, pani Krystyna Bartoszevska, pan Tadeusz Styperek. Cmentarz i droga do niego kojarzy się smutno, ale dodatkowo do smutnych refleksji skłaniała liczebność tej grupki. Po złożeniu kwiatów i chwilowej zadumie udaliśmy się do szkoły, aby spotkać się z absolwentami i nauczycielami przybyłymi tam. Wyłożone do wglądu kroniki i zdjęcia nasuwały wspólne skojarzenia, budziły żal za dawnymi latami, przywoływały radosne chwile i pomogły odświeżyć w pamięci te zacierające się.

W międzyczasie wydano uroczysty obiad, przygotowany w stołówce szkoły. Po obiedzie nastąpiła część artystyczna. Był to występ klasy siódmej „a” i „c”, przygotowany przez panią Stefanię Babczyńską, występ dzieci klas młodszych, przygotowany przez panią Dorotę Mielcarek, prezentacja grupy tanecznej *Mozaika* oraz popisy zespołu folklorystycznego w strojach wielkopolskich. Dzieci tańczące w nich tak dalece weszły się w rolę, że odbierano je jak zawodowców. Szczególny ukłon składam w stronę tych pedagogów i instruktorów, którzy pracowali z uczniami i przedstawili bardzo bogaty program.

Po występach młodzieży nastąpiły wspólne rozmowy i dalsze wspomnienia. Absolwenci darowali kwiaty swoim byłym wychowawcom, dziękując im raz jeszcze. Ta część odbywała się na terenie boiska szkolnego, gdzie mieścił się bufet, a później odbyła się wspólna biesiada przy ognisku.

W godzinach wieczornych odbył się bal w sali Domu Kultury. W balu uczestniczyli absolwenci, nauczyciele i sympatycy szkoły. Ach, co to był za bal! Szkoda, że Was tam nie było.

Bożena Stróżyńska

Dyrekcja Szkoły Podstawowej pragnie gorąco podziękować dyrektorowi Fabryki Maszyn i Urzędzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, panu **Wernerowi Kasznemu**, za pomoc w przygotowaniu imprezy, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że zjazd był tak wspaniały, jak był.



Grono nauczycieli SP-3 w roku 1967. Od lewej: Seweryn Łączkowski, Bogdana Grupińska, Bogumiła Jankowska, Helena Pieprzyk, Janina Dratwia, Pelagia Łączkowska, Jadwiga Wieczorek, Maria Sierszulska, Lidia Pojasek, Marian Pojasek, Bożena Chruściel, Joanna Drecka, p. Feduś, Jerzy Chruściel, pani Szara.



# Ciekawostki z tamtej półkuli

(materiały z nowozelandzkiego dwutygodnika „Kraj”)

★★★

Polacy z Armii Andersa otrzymali zadanie (w czasie kampanii afrykańskiej) wzięcia szturmem jakichś okopów w Libii. Zaatakowali, zwyciężyli jak zwykle i wzięli do niewoli kilkunastu ciemnoskórych, jak im się zdawało, zwolenników Mussoliniego. Nawet z nimi nie dyskutowali (pewnie słabsi w angielskim niż w walce na bagnety), ale też ich nie rozstrzelali - i chwala im za to. Zagnali ich po prostu do najbliższego alianckiego posterunku. Okazało się, że to byli alianci z nowozelandzkiego batalionu (Maorysi). Na szczęście skończyło się wszystko pokojowo, nawet dowódca batalionu nowozelandzkiego wspomina po latach tylko o dzielnych Polakach, a nie o zbrojnym konflikcie. Wielkie to szczęście dla nas [emigrantów - przyp. red.], że nie wybuchła wtedy wojna polsko-nowozelandzka. Na pewno nie tak łaskawie traktowałyby nas teraz tutejsze władze emigracyjne.

★★★

Kiedy kiwi ma ochotę ma seks, kładzie się na plecach i kopie powietrze nogami. Dla ścisłości trzeba koniecznie dodać, że, aby było dziwniej, robi to tylko samiec.

★★★

Sprawy ubezpieczenia społecznego, odszkodowania za uszkodzenie ciała i zabezpieczenie inwalidów to sprawy stare jak świat i na różne sposoby załatwiane przez różne środowiska i grupy zawodowe. A oto jak rzecz załatwiono w dość niezwykłym środowisku - piratów z wyspy Tortuga (u wybrzeży Kuby) około trzysta lat temu.

Pirat za utratę w boju prawej ręki, oprócz normalnej „doli” lupu otrzymywał 600 pesos (równowartość 6 niewolników), za lewą rękę płacono 500 pesos (= 5 niewolników), prawa noga kosztowała 500 pesos, ale lewa tylko 400, za oko płacono 100 pesos, tyle samo za utracony palec.

Po kilkunastu latach wartość organów wzrosła. Za rękę czy nogę, niezależnie - lewą czy prawą - płacono równowartość 6 niewolników, cena oka i palca nie zmieniła się (1 niewolnik), natomiast dorzucono do cennika, pewnie w związku ze wzrostem przeżywalności, rekompensatę za obie nogi (15 niewolników) i obie ręce (18 niewolników). Zauważmy, że niewolnik pełnił funkcję dzisiejszego dolara - uniwersalnej waluty wymiennej. Żałuję, że straciłem palec trzysta lat za późno, bo miałbym jednego niewolnika.

Polscy książęta bywali hojniejsi. Kroniki podają, że w XII wieku komes Żelisław za utraconą w walce rękę otrzymał rękę ze złota. To były złote czasy dla inwalidów.

★★★

Polska o mało co nie stała się potęgą kolonialną w XVII wieku. Otóż w 1645 roku (inne źródła podają rok 1652) Jakub Kettler, książę Kurlandii, założył kolonię na Tobago na Karaibach (obecnie część Republiki Trynidad i Tobago). Kurlandia, wtedy lenno polskie, miała też swoje kolonie w Gambii i na Wyspie Sw. Antoniego (obecnie Santo Antao, jedna z Wysp Zielonego Przylądka u wybrzeży Afryki Zachodniej), formalnie były to więc także polskie lenna. (...) Wpływy kurlandzkie przetrwaly na Tobago do 1665 roku, kiedy to nasi poddani wycofali się z Karaibów w wyniku braku poparcia z ojczyzny. Był to czas wojen szwedzkich, wojen z Moskwą, etc. Tak się złożyło, że ponad trzysta lat po wycofaniu się naszych Kurlandczyków z Karaibów miałem mnóstwo Tobagończyków jako słuchaczy biochemii na Uniwersytecie Indii Zachodnich. Nie poczuli się, niestety, do żadnej solidarności z nami...

★★★

Ślimaki, które potocznie uważa się za ślamazarne i raczej konserwatywne (wiadomo, są przecież zaskorupiałe), jak je nieco dokładniej postudiować, mogą wywołać głębokie zdumienie, a nawet zazdrość. Otóż jeden z gatunków ślimaków błotnych w imponujący sposób rozwiązuje swoje sprawy seksualne.

W okresie parzenia się kilka (5-8) osobników ustawia się w rzędek i zaczyna się... Pierwszy w kolejce pełni funkcję samicy, następny jest samcem dla poprzednika i równocześnie samicą dla osobnika następnego i tak dalej, do końca kolejki, gdzie ostatni znów jest tylko samcem.

A my przywykliśmy traktować kolejki jako stratę czasu! A swoją drogą ciekawe, czy ślimaki wpadły na pomysł kółeczka... To by dopiero była pełnia demokratycznego szczęścia płciowego!

Roman Antoszewski, Auckland

*Tematyka wroniecka jest stale obecna w nowozelandzkim dwutygodniku polonijnym. W numerach czerwcowych na tzw. rozkładówce figurują materiały, jakie „Wronieckie Sprawy” opublikowały po zjeździe więźniów politycznych, w bloku „Okrucy”. Nadal drukowana jest w odcinkach lista zmarłych więźniów.*

*„Kraj” przeszedł na skład komputerowy i gazeta jest atrakcyjniejsza zarówno pod względem edytorskim, jak treściowym. Pojawił się interesujący cykl wspomnień polskiej nauczycielki z pracy w Kazachstanie, są także aktualne informacje z polskiej prasy w postaci króciutkich relacji, przesyłanych siecią komputerową Internet. Ta polska gazeta informacyjna, dostępna na całym świecie, przynosi informacje równie świeże jak prasa wroniecka, redagowana jest przez kilku hobbystów z Warszawy i nosi tytuł „Donosy”. Pisałem o niej obszerniej bodajże w 1989 roku na łamach „Obserwatora Wielkopolskiego”.*

*A pod Krzyżem Południa teraz środek zimy...*

K.S.

## „Myli się kułak...”

Żniwa dobiegają końca. Tegoroczny plon nie jest rewelacyjny, wczesne upały przedwcześnie zasuszyły zboża.

Pogoda to odwieczny problem w rolnictwie, jeden wśród wielu innych, które z pewnością mogliby rolnicy wymienić. Wśród nich był i ten, kiedyś bardzo uciążliwy, o którym powoli zapominają - **obowiązkowe dostawy zboża**.

O ich znaczeniu wymownie mówi notatka zamieszczona w „Gazecie Powiatowej” (nr8) z dnia 21 list. 1953 roku, którą udostępnił mi pan **Kazimierz Waroś** (sołtys z Wartosławia).

*Wiadomości z Wróblewa*

W gminie Wróblewo z planowanego skupu zboża wywiązało się w 100% ponad 150 rolników. Są to przeważnie chłopci małorolni - ci, którzy uważają, że dobro Państwa Ludowego to również ich dobro. Do tych przodujących chłopów należą:

Dybski Kazimierz z Biedzrowa - wykonał plan 29.07.53r.; Waroś Kazimierz z Wartosławia - wyk. plan 31.07.53r.; Gumny Marian z Pakawia - wyk. plan 31.07.53r.; Lala Maciej z Lubowa - wyk. plan 29.07.53r.; Jaskuła Marian z Głuchowa - wyk. plan 6.08.53r. i wielu innych.

Są jednak i tacy, którzy wstrzymują planowe wykonawstwo skupu zboża, jak: Bździał Jan

i Mikula Wawrzyn z Pakawia oraz Banaś Jan z Głuchowa. Ręka sprawiedliwości niejednego z nich już dosięgła a pozostałych dosięgnie w najbliższych dniach. Nie lepszy od nich to kułak Chudziak z Kłodziska, który na plan 6.230 kg odstawił aż 250 kg. A stogi zboża stoją dotychczas nie wymłócone, Chudziak zalega również z płatnością podatku gruntowego w wysokości 14.000 zł.

Odpowiednie czynniki dopomogą kułakowi Chudziakowi w wywiązaniu się z obowiązków wobec Państwa.

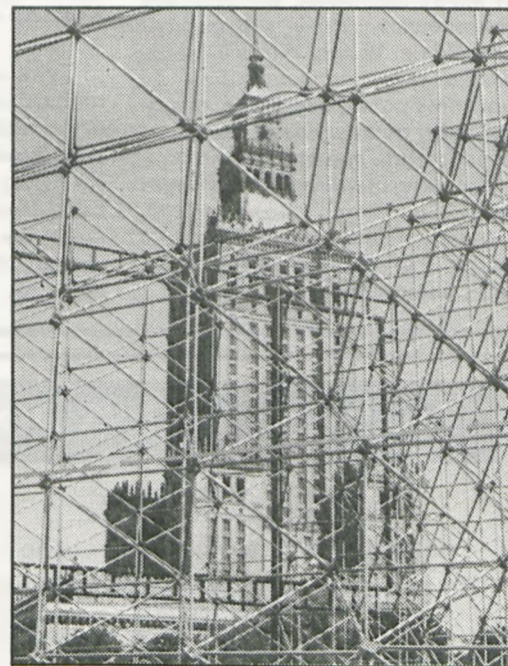
Myli się kułak Chudziak i jemu podobni, że klasa robotnicza przejdzie do porządku dziennego nad ich stosunkiem do Ludowej Ojczyzny.

★★★

W czasie tej pierwszej jesieni po śmierci Wielkiego Nauczyciela Ludzkości i Chorążego Pokoju, wśród gmin ówczesnego powiatu szamotułskiego pod względem wykonania planu skupu zboża na czele znalazły się gminy Obrzycko (81,7%) i Szamotuły (80,3%), natomiast w ogonie: gmina Wronki (59,9%) i Ostro-róg (57,4%). „Gazetka Powiatowa” zamieściła te informacje jako „meldunki z pierwszej linii frontu”. Ech, ła się w oku kręci (no, może nie wszystkim).

P.B.

## Fotokorespondencja



Warszawa. Pałac Kultury i Nauki

**A jednak! (?)**

**Regeneracja  
kineskopów kolorowych  
z roczną gwarancją!  
Wronki, tel. 540-821**

**DO WYNAJĘCIA...**  
Lokal w pawilonie Borek  
o łącznej powierzchni 20 m<sup>2</sup> (2 pomieszczenia),  
wyposażony w instalacje c.o. i w-k.  
Możliwość odwrotnego najmu na cele biurowe lub usługowe.  
Cena do uzgodnienia  
„Społem” PSS Wronki, tel. 540-629



# «Reklama dźwignią handlu...»

Mówi stary slogan, ale wiele jest w nim prawdy. Gospodarka rynkowa wymaga aktywnej promocji produkowanych wyrobów, szczególnie tych nowych.

Dobra promocja to lepszy zbytek. W tym duchu zorganizowana została w Popowie k. Warszawy GIEŁDA PROMOCYJNA dla przedsiębiorstw i gospodarstw pomocniczych podległych Ministrowi Sprawiedliwości. Zasadniczym celem giełdy było przedstawienie oferty produkcyjnej służbom kwaterymistrzowskim MON, Policji, MSW, Straży Granicznej, NJW, Straży Pożarnej itp. jednostkom budżetowym.

W Ośrodku Doskonalenia Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości w Popowie, w dniach 6-10 czerwca zaprezentowało się 20 (z 22 przedsiębiorstw) i ponad 20 (z 40) gospodarstw pomocniczych działających przy zakładach karnych.

W tym gronie nie mogło zabraknąć wronieckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego „Pomet-2”, które wraz z Przedsiębiorstwem Przemysłu Meblarskiego w Potulicach należało do wyróżniających się wystawców. Obydwa wymienione przedsiębiorstwa są przodującymi w zrzeczeniu.

Prezentowano wyroby w branży meblarskiej, skórzananej, budowlanej i, oczywiście, metalowej, ale w tej Pomet-2 jest bezkonkurencyjny - mówi dyrektor Feliks Król. Nasze przedsiębiorstwo spośród wszystkich innych, produkuje wyroby najbardziej precyzyjne. Z dużym zainteresowaniem przyglądał się tymże wyrobom na naszym stoisku wystawowym minister sprawiedliwości, Włodzimierz Cimoszewicz, który patronował tej giełdzie. W tym miejscu ciekawostka: minister zwierzył się, że lubi sobie pomajsterkować, posiada mały, domowy warsztat i... samodzielnie spawa.

Zainteresowanie Giełdą było duże ze strony handlowców, przedstawicieli dużych zakładów pracy i przedstawicieli MON-u, PKP, więziennictwa.



Podczas „Giełdy Promocyjnej” Minister Sprawiedliwości, Włodzimierz Cimoszewicz dokładnie obszedł stoiska wystawców. Przy stoisku „Pometu” (na zdjęciu) na liczne pytania Ministra (stoi pośrodku) odpowiadał dyrektor Feliks Król (z prawej). Po prawej ręce Ministra stoi Ryszard Kulesza, zastępca dyrektora CZKK.

Tymi ostatnimi wystawcy byli najbardziej zainteresowani, chodziło przecież o „złapanie” zamówień rządowych.

POM-y i GP działające przy zakładach karnych przeżywają trudności, kłopotów przysparzają skazani, dla zatrudnienia których powstały. Niewiele radzi sobie tak

dobrze jak Pomet-2 czy PPM Potulice. Wszystkie zakłady działają na własnym rozrachunku. Te, które sobie nie radzą, po prostu upadają, jak PPM Goleniów, PPO Krzywaniac czy PPM Iława.

Zakłady przywięziennicze liczą na wsparcie swojego ministra i wicepremiera w jednej osobie i zabie-

gają o preferencje w postaci zamówień rządowych czy inne ulgi, które poprawiłyby ich kondycję ekonomiczną.

Wroniecki Pomet nie poprzestaje na korzystaniu z inicjatyw ministerialnych. Od paru lat systematycznie uczestniczy w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Tak było i tej wiosny. W czerwcu w Poznaniu wystawił wszystkie swoje wyroby. *Duże zainteresowanie naszymi wyrobami - mówi kierownik Zbytu, Henryk Kubiak - okazali handlowcy, użytkownicy, a także konkurenci produkcyjni. Bez względu na efekt - podkreśla - trzeba się wystawić, żeby się pokazać, aby nie wypaść z rynku przy zalewie produktów zachodnich.*

We wrześniu będziemy wystawiać swoje wyroby - wtrąca dyrektor techniczny, Andrzej Woźniak - na targach (specjalistycznych) ochron osobistych SAWO w Bydgoszczy, gdzie po raz pierwszy będziemy mieli samodzielne stanowisko. W październiku natomiast będziemy znaczącym wystawcą w specjalistycznych targach spawalnictwa w Katowicach, INTERWELDING'94.

Pomet ciągle udoskonala swoje wyroby i produkuje nowe. Oprócz osprzętu do spawania elektrycznego i gazowego, ochron osobistych spawacza, produkuje obecnie pełną gamę reduktorów butlowych jednostopniowych do gazów technicznych. *Produkujemy ich aż 13 typów - mówi główny technolog, Włodzimierz Michalczak - do tlenu, acetyleny, propanu, wodoru, helu, azotu, argonu, dwutlenku węgla... Do nowszych wyrobów należą uchwyty do spawania w osłonie z gazów ochronnych (metoda MIG-AAG), w czterech typach, wg średnicy drutu elektrodowego.*

Rodzą się kolejne nowe wyroby, ale o tych jeszcze nie chcą mówić.

3 sierpnia z wizytą we Wronkach będzie minister sprawiedliwości, Włodzimierz Cimoszewicz. Wizytować będzie Zakład Karny i PPM Pomet-2. O tej wizycie w następnym wydaniu „Wronieckich Spraw”.

P. Bugaj

## „Spółem” PSS POMOCĄ TOBIE JEST

Zapraszamy instytucje, zakłady państwowe i prywatne do zakupów artykułów biurowych i opakowań

### w HURTOWNI PAPIERNICZEJ

pawilon na Zamościu, tel. 540-861  
w godz. od 9<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

Indywidualnych klientów zapraszamy do hurtowego zakupu zeszytów i innych artykułów szkolnych po atrakcyjnych cenach.

Dla odbiorców zbiorowych realizujemy dostawy na telefon własnym transportem.

### NA KUFELEK

Kawiarnia w restauracji „Borowianka” zaprasza smakoszy piwa kufłowego. W kulturalnej atmosferze posiedzisz przy kufelku, posłuchasz muzyki i pograsz z przyjaciółmi w bilard.

### UWAGA PIZZERIE

Uprzejmie informujemy handlowców działających na naszym terenie, że uruchomiliśmy produkcję pizy i ciasta na pizzę z dostawą do punktów sprzedaży.

Tel. 540-318

Informacja: tel. 540-629

## FIRMA KOMPUTEROWA

### »EXPERT«

- Komputeryzacja sklepów, hurtowni, firm małych i średnich
- Tworzenie oprogramowania na zamówienie
- Doradztwo, wdrożenia oraz szkolenia (także u klienta)
- Instalacje sieci Novell, programy firm: Microsoft, Borland, itp.
- Grafika komputerowa

## Dariusz Staszak

Wronki, ul. Piękna 5  
Tel. (0-67) 540-756



# Przynieśli zaszczyt szkole

## SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 we Wronkach im. Janusza Korczaka dyr. Bożena Chruściel

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

### Kl.Ia

Rafał Kowal  
Krzysztof Kłos  
Łukasz Krzyszkowiak  
Romana Roszak  
Karol Rzepa  
Hanna Soloch

### Kl.Ib

Łukasz Białek  
Alicja Młynarczyk  
Wojciech Michalak  
Agata Oszmałek  
Paulina Sobańska  
Anna Woźniak  
Marta Woźniak  
Marta Walczak  
Magdalena Erenc

### Kl.IIa

Daria Błajet  
Katarzyna Erenc  
Hanna Niśkiewicz  
Monika Roszak  
Jagoda Spychała  
Natalia Włodarczak  
Natalia Znojek

### Kl.IIb

Krzysztof Adamski  
Marcin Babik  
Aldona Bartkowiak  
Przemysław Błajet  
Marika Kolo  
Adrian Smolarkiewicz

### Kl.IIIa

Mateusz Kasprzak  
Sławomir Kwita  
Anna Markowiak  
Magdalena Odrobna  
Kalina Oszmałek  
Agnieszka Skwierczyńska  
Marcin Szorc  
Michał Walczak  
Joanna Kalitka  
Agnieszka Hain

### Kl.IIIb

Anna Boniecka  
Karolina Motyka  
Marcin Pupiec  
Kinga Soloch  
Marta Wojciechowska

### KLASY POCZĄTKOWE Z FILII W POPOWIE:

#### Kl.I

Małwina Woźniak

#### Kl.II

Dorota Gapska  
Hanna Gołabek  
Krzysztof Kaszkowiak

#### Kl.IVa

Paweł Barłóg  
Paulina Bugaj  
Justyna Figlarz  
Piotr Grześ  
Bogumiła Jądrzyk  
Rafał Konieczny  
Manuela Mięka  
Magdalena Piasek  
Katarzyna Rudzińska  
Justyna Soloch  
Kinga Weinzettel

#### Kl.IVb

Rafał Włodarczak  
Tomasz Nogacz  
Mateusz Spychała  
Mariusz Błajet  
Maciej Żołądkowski  
Anna Garnczarek

### Kl.Va

Anna Białek  
Tomasz Budych  
Natalia Kita  
Ewelina Kubiak  
Karolina Rudzińska  
Karina Szorc

### Kl.Vb

Anna Erenc  
Dąbrówka Witosiak  
Anna Busse  
Michał Wachowiak  
Dariusz Waroś

### Kl.Vc

Żanna Kalitka  
Agnieszka Michalak  
Dominika Minge  
Wojciech Spychała  
Milena Stryczyńska  
Renata Ziolek  
Wojciech Żołądkowski

### Kl.VIa

Bogna Bernaciak  
Dagmara Niewińska  
Marek Rakowski  
Paweł Staszek

### Kl.VIb

Lucyna Liniewicz  
Bartłomiej Piotr  
Joanna Soloch

### Kl.VIIc

Agnieszka Busse  
Marcin Jarysz  
Monika Jądrzyk  
Paweł Kujawski

### Kl.VIIIa

Marzena Kiszczak  
Barbara Andrzejewska

### Kl.VIIIb

Monika Brzóska  
Krzysztof Chojan  
Marta Cicha  
Joanna Golisz  
Agata Królska  
Anna Orzechowska  
Agata Stryczyńska  
Anita Pajor

### Kl.VIIIc

Paulina Burzyńska  
Sylwia Smolarkiewicz  
Marlena Tuszyńska

### Uczestnicy wojewódzkiego szczebla konkursów przedmiotowych:

#### Historycznego:

Agata Królska  
Agata Stryczyńska

#### Ekologicznego:

Marzena Kiszczak  
Krzysztof Chojan

#### Biologicznego:

Joanna Golisz  
Agata Królska  
Monika Brzóska  
Anita Pajor

#### Matematycznego:

Agata Stryczyńska  
Krzysztof Chojan  
Sławomir Majdański

Uczestnicy konkursów szczebla wojewódzkiego są, na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji, zwolnieni z egzaminu wstępnego z danego przedmiotu, do szkoły średniej, natomiast laureaci konkursów są zwolnieni w całości z egzaminu wstępnego i mają tym samym zapewnione przyjęcie do wybranej szkoły średniej.

## SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 we Wronkach im. Kornela Makuszyńskiego dyr. Ewa Łakoma

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

### Kl.Ia

Natalia Alaborska  
Jarmiła Dąbrowska  
Karolina Jenciak  
Marta Kaliszan  
Joanna Kandulska  
Anna Woźna  
Mariusz Brzeski  
Maciej Majchrzak  
Filip Zajac

### Kl.Ib

Ewelina Danielewicz  
Beata Kalinowska  
Ewa Majchrzak  
Hanna Nadolna  
Aleksandra Rysmanowska  
Dorota Skrzypczak  
Ariel Remisz  
Marcin Wójcik  
Bartosz Zakrzewski

### Kl.IIa

Katarzyna Bartela  
Katarzyna Bierka  
Maria Czekalska  
Magdalena Dzieciot  
Monika Mojżyszek  
Edyta Paluch  
Magdalena Mojżyszek  
Włodzimierz Figas  
Paweł Roszak

### Kl.IIb

Katarzyna Frankowska  
Marlena Hibner  
Dominika Muszyńska  
Agnieszka Nawrot  
Joanna Rybarczyk  
Jagoda Wachowiak  
Tomasz Jabłoński

### Kl.IIc

Ewelina Dobek  
Hanna Górna  
Agnieszka Janicka  
Lucyna Krupa  
Marta Mazurczak  
Katarzyna Przewoźna  
Kinga Walentynowicz  
Łukasz Citkowski

### Kl.IIIa

Joanna Półtorak  
Rafał Bilski  
Robert Woźny  
Bartosz Werner  
Błażej Walentynowicz  
Kamil Roszak

### Kl.IIIb

Anna Pacholak  
Agnieszka Rembac  
Adam Farulewski  
Mateusz Golik

### Kl.IIIc

Katarzyna Hały  
Małgorzata Woźniak  
Iwona Erenc  
Joanna Kaźmierczak

### Kl.IVa

Damian Piasek  
Paweł Ludwiczak  
Anna Wójcik  
Wojciech Hały  
Agnieszka Małecka  
Mateusz Szukała  
Monika Pujanek  
Ewa Dżakowska  
Dawid Biniak  
Kamil Szulc

### Kl.IVb

Brygida Ponicka  
Paulina Alaborska  
Magdalena Cenker  
Karolina Garczyk

### Kl.IVc

Magdalena Jenciak  
Katarzyna Sydor  
Romualda Brzóska  
Monika Pacholak  
Anna Pawłowska

### Kl.Va

Bartosz Sulicki  
Paulina Kanarek  
Marietta Nowak  
Ewelina Rembac

### Kl.Vb

Anna Kmita  
Weronika Skrzypczak  
Joanna Tomczak  
Bolesław Urban  
Wojciech Kmita  
Agnieszka Wicenta

### Kl.Vc

Justyna Choły  
Adam Woźniak  
Agnieszka Grabowska  
Justyna Malinowska  
Damian Krzyżaniak  
Katarzyna Oleksiak  
Patrycja Przewoźna  
Paulina Szulc

### Kl.VIa

Maciej Jabłoński  
Katarzyna Błaszka

### Kl.VIb

Wanda Andrzejewska  
Anna Gębara  
Ewa Ziętek  
Paulina Bugaj  
Bernadeta Korniewicz  
Julia Dżakowska  
Anna Kowalska

### Kl.VIIa

Alicja Choły  
Anna Skrzypczak  
Sylwia Rusinek  
Adriana Nowicka  
Katarzyna Niewiedział

### Kl.VIIb

Justyna Andrzejewska  
Agata Kozłowska  
Małgorzata Nowak  
Barbara Gorzkowska  
Anna Pomianowska  
Katarzyna Zielińska

### Kl.VIII

Mariusz Skrzypczak  
Joanna Olech  
Agnieszka Rejer

### Kl.VIIIb

Izabela Wanarska  
Agnieszka Nowak  
Teresa Pietrzykowska  
Bożena Rekruciak  
Sylwia Pospieszna

Uwaga: w klasach VIIa i VIIb udzielano promocji z wyróżnieniem także uczniom, którzy mieli średnią ocen 4,75.

Uczestnicy wojewódzkiego szczebla konkursów przedmiotowych: Języka Polskiego oraz Fizyki  
Izabela Wanarska



## PRZYNIĘŚLI ZASZCZYT SZKOLE

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

### Kl.Ia

Mateusz Baranowski  
Miłosz Barański  
Michał Biedziak  
Wojciech Gierak  
Marta Górna  
Anna Ida  
Michał Jabłoński  
Magdalena Kaczmarek  
Michał Kalotka  
Łukasz Kałużyński  
Michał Korczak  
Krzysztof Kubiak  
Jakub Kurzawa  
Paweł Michałak  
Ryszard Nowak  
Alicja Szmyt  
Katarzyna Wajs  
Alicja Warczyńska  
Mariusz Zakrzewski  
Anna Michałak

### Kl.Ib

Natalia Bartol  
Marcin Głowacki  
Sławomir Hoffman  
Marta Kaźmierczak  
Adrian Kwiatkowski  
Szymon Makówka  
Zuzanna Mikołajczak  
Mateusz Nowak  
Magdalena Skrzypczak  
Jakub Staszak  
Rafał Staszak  
Mikołaj Staszek  
Damian Strzelecki

### Kl.Ic

Marlena Dreżewska  
Marcin Duszyński  
Patrycja Gapska  
Agata Ratajczak  
Tomasz Siłacz  
Paulina Śliwa  
Sławomira Walkowiak  
Tomasz Waszyński

### Kl.IIa

Patrycja Michałak  
Jagoda Paralusz  
Sandro Wieszka  
Kamila Piwosz  
Paulina Borkowska  
Radosław Bedoński  
Przemysław Dzik  
Weronika Kurzawska  
Anna Ślimak  
Przemysław Woźniak

### Kl.IIb

Anna Gierczak  
Dominika Grzeszkowiak  
Piotr Gumny  
Filip Maćkowiak  
Jacek Maćkowiak  
Małgorzata Małecka  
Jakub Piasek

## SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 we Wronkach im. Władysława Broniewskiego dyr. Jolenta Ostrowska

Bartek Nowak

Zbyszek Moliński

### Kl.IIc

Sylvia Antkowiak  
Jarosław Chudziak  
Magda Kaczmarek  
Michał Nowaczyk  
Paweł Warczyński  
Wojciech Waszak

### Kl.IIIa

Monika Buszka  
Beata Grolewska  
Dorota Gwóźdź  
Beata Jabłońska  
Łukasz Kawczyński  
Piotr Mencwel  
Joanna Michałak  
Marta Szmyt  
Justyna Sobkowiak

### Kl.IIIb

Maciej Babczyński  
Miłosz Czura  
Michał Dudziak  
Paulina Dziurleja  
Michał Jurek  
Krzysztof Kolečki  
Justyna Konieczna  
Marek Konieczny  
Krzysztof Kopras  
Jacek Mikołajczak  
Adam Nowak  
Małgorzata Ptak  
Paweł Skorwider  
Sylvia Żelazna  
Paweł Zerbst

### Kl.IIIc

Michał Bilski  
Tomasz Choły  
Katarzyna Gędek  
Paulina Kapłon  
Jolanta Mech  
Adam Piasek  
Monika Włodarczyk

### Kl.IVa

Magdalena Mikołajczak  
Agata Jądrzyk  
Piotr Liszkowski  
Przemysław Małecki  
Anna Warczyńska  
Magdalena Cichočka  
Joanna Kopras-Gromadzińska  
Patrycja Bąk  
Agnieszka Kaliszan  
Halina Grygiel

### Kl.IVb

Alicja Dąbrowska  
Barbara Duszyńska

Natalia Frąckowiak

Katarzyna Gumna

Kamila Janik

Anna Kałmucka

Martyna Kaniewska

Ewa Marcinkowska

Katarzyna Pieprzyk

Bartosz Roszak

Michał Starzonek

Jakub Szychowiak

### Kl.IVc

Dariusz Jasnosik  
Monika Manikowska  
Katarzyna Berdzińska  
Marcin Pilarski  
Ewelina Faferek  
Iwona Suchowierska

### Kl.IVd

Zbigniew Czyż  
Szymon Batura  
Marzena Biniek  
Natalia Gnabasik  
Aniela Kasongo  
Arkadiusz Moliński  
Jarosław Arkusz  
Dawid Korczak

### Kl.IVe

Magdalena Śniadecka  
Izabela Dąbrowska  
Tomasz Kalotka  
Joanna Makówka  
Joanna Paradiuk  
Katarzyna Pogorzalczyk  
Paulina Wachowiak  
Jolanta Tomkowiak

### Kl.Va

Ewa Włodzik  
Izabela Wanecka  
Michał Coda  
Hanna Dółna

### Kl.Vb

Łukasz Jessa  
Joanna Gędek  
Lucyna Nowak  
Kamil Nowicki  
Monika Sikora  
Anna Konieczna

### Kl.Vc

Piotr Boracki  
Dominika Stróżyńska  
Paweł Marciniak  
Jan Ostrowski  
Paweł Kremer  
Robert Grynia  
Magdalena Wojciechowska  
Agnieszka Maćkowiak  
Wojciech Dolczewski

### Kl.VIa

Anna Babczyńska  
Katarzyna Skrzypczak  
Joanna Dąbrowska  
Joanna Dybowska  
Sylvia Skrzypczak  
Marta Łakoma  
Arkadiusz Nowak  
Dariusz Szczypiorski  
Joanna Królska

### Kl.VIb

Magdalena Czyż  
Dariusz Brzozowski  
Norbert Wróbel  
Dominika Błażys

### Kl.VIc

Alicja Barłózek  
Monika Jurek  
Artur Napierała  
Magdalena Wieczorek

### Kl.VIIa

Przemysław Gumny  
Łukasz Klimecki  
Joanna Mikołajczak  
Marlena Piątkowska  
Agnieszka Rogalska  
Lucyna Skorwider  
Justyna Szulc  
Izabela Turkiewicz

### Kl.VIIb

Tomasz Bielecki  
Tomasz Michałak  
Magdalena Brzozowska  
Mirosław Wierciuch  
Barbara Mroczkiewicz

### Kl.VIIc

Grzegorz Moliński  
Justyna Lubik  
Łukasz Piechowiak  
Aneta Dzik

### Kl.VIIId

Karolina Piasek  
Monika Szychowiak  
Renata Nowak  
Marcin Nowak

### Kl.VIIIb

Anna Bielecka  
Ewa Czamańska  
Kamila Jankowska  
Kinga Wieczorek  
Magdalena Lis

### Kl.VIIIc

Magdalena Barłóg

**Uczestnicy wojewódzkiego szczebla konkursów przedmiotowych:**

### Chemicznego:

Karolina Piasek  
Monika Szychowiak - laureat  
Kinga Wieczorek

### Języka Polskiego:

Renata Nowak  
Karolina Piasek  
Monika Szychowiak

## SZKOŁA PODSTAWOWA w Chojnie

dyr. Tadeusz Ciesielski

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

### Kl.I

Paweł Jankowski  
Bogumiła Kaczmarek  
Patrycja Kokot  
Marta Mameł  
Błażej Pyzik  
Piotr Lutomski  
Monika Człapa

### Kl.II

Wioletta Szwak  
Anna Helwich  
Agnieszka Helwich  
Kinga Majdańska  
Mateusz Skrzypczak  
Rafał Szwak  
Błażej Jankowski  
Ewelina Mucha  
Łukasz Nowak  
Anita Spychała  
Marcin Weber

### Kl.III

Paulina Mikołajczak  
Kamila Wegner  
Dorota Piasek  
Justyna Lisek

### Kl.IV

Anna Jankowska  
Marcin Ciesielski  
Izabela Kowalska

### Kl.V

Daria Szwak  
Karina Jarysz  
Dominika Mikołajczak

### Kl.VI

Małgorzata Grzelak

### Kl.VII

Jacek Ciesielski

## SZKOŁA FILIALNA w Jasionie

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

### Kl.I-II łączona

Tomasz Niezborala  
Katarzyna Góra

### Kl.III

Mateusz Gorzyczka  
Anna Góra

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1 we Wronkach

dyr. Wojciech Wanarski

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

Adrianna Woźniak - kl. I lic. og.  
Tomasz Graj - kl. I elektroniczna  
Michał Rakowski - kl. I elektroniczna  
Sławomir Paździorek - kl. II elektroniczna  
Iwona Antoszevska - kl. II elektroniczna  
Arkadiusz Kubiak - kl. II elektroniczna  
Katarzyna Francuzik - kl. III elektroniczna  
Wiktoria Jończyk - kl. IV elektroniczna

**Finałiści centralnego szczebla olimpiad i konkursów:**

### Olimpiada Filozoficzna:

Bartłomiej Rybarczyk - kl. IV elektroniczna

### Konkurs Recytatorski:

Katarzyna Francuzik - kl. III elektroniczna (wyróżnienie)

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2 we Wronkach

dyr. Stefan Kukawka

Promocję z wyróżnieniem w tym roku szkolnym uzyskali:

Bartłomiej Jankowski - kl. II szs (elektromonter)



## Redakcja „Wronieckich Spraw”

serdecznie przeprasza zainteresowanych uczniów i ich rodziców za możliwe pomyłki w imionach i nazwiskach wymienionych uczniów.

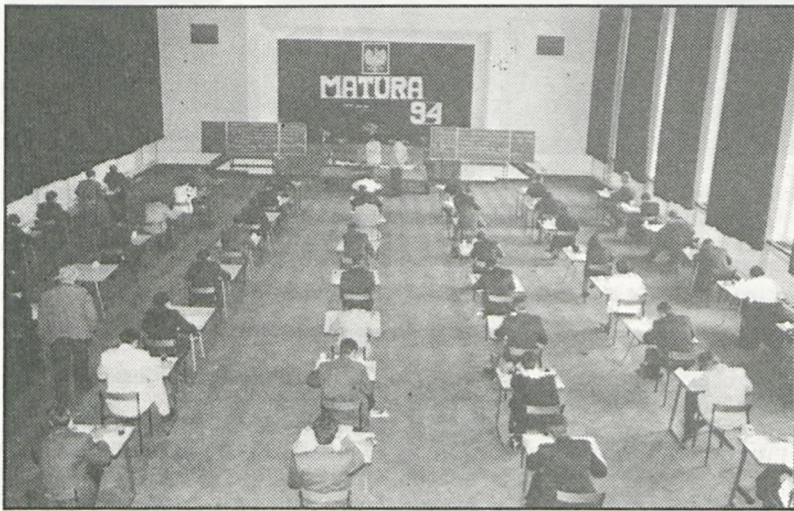
Ze szkół otrzymaliśmy najczęściej rękopisy lub ich kserokopie, i to nierzadko mało czytelne, sporadycznie zaś maszynopisy z listą uczniów promowanych z wyróżnieniem. Bardzo często nie była zachowana obowiązująca w języku polskim kolejność: imię, nazwisko.

Redakcja przeprasza również serdecznie tych uczniów, którzy zostali promowani z wyróżnieniem, ale nie zostali wymienieni w gazecie. Niestety, nie wszystkie szkoły udostępniły redakcji stosowne wykazy.

Żywimy nadzieję, że na zakończenie następnego roku nauki redakcja otrzyma materiały umożliwiające opublikowanie we właściwym terminie kompletnej i rzetelnej listy tych uczniów, którzy przynieśli chlubę ich szkołom.

[red.]

## M A T U R A



Młodzież wronieckich szkół średnich egzamin maturalny, tradycyjnie już, składała w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury.

W tym roku do matury przystąpiło siedemdziesięciu tegorocznych absolwentów i trzynastu z lat ubiegłych, wśród nich dwóch żołnierzy. Z egzaminu dojrzałości zrezygnowało tylko pięć osób. Znacznie lepiej wypadła obecna matura niż ta sprzed roku. Wówczas nie zdało jej aż 40% egzaminowanych, w tym roku egzamin „oblało” piętnastu (24%).

Ogólnie trudniej szło z języka polskiego. Przedmiotem drugim, alternatywnym, była matematyka lub historia.

Najwyższe oceny z egzaminu dojrzałości otrzymali: **Marian Kapłon** (śr. 5,25), **Rafał Olszański**, **Iwona Paradiuk**, **Tomasz Woźniak**, **Paweł Zygmunt** wszyscy (śr. 5,0), **Alicja Langiewicz** i **Grzegorz Prętki** (śr. 4,75).

(P.B.)

## Dla Pani Agnieszki

Jest jedna taka chwila,  
Gdy mama wręcza ci książki,  
Po czole głaska cię czule i mówi  
„Dorośłaś już, kochanie,  
jestem z ciebie dumna”.  
Po czym zaprowadza nas  
Pod mury szkoły.  
Znacie już tę chwilę!  
Znacie już te dni!  
To ta radosna chwila!  
Lecz gdy już litery znamy,  
Liczyć umiemy,  
Nadchodzi chwila rozstania.  
Ostatnie słowo „dzień dobry”  
I uśmiech naszej Pani też ostatni.  
Ostatnie bicie dzwonka.  
To wakacje!  
Początek smutny tym pożegnaniem.  
Lecz zamiast się smucić,  
Podnieśmy głowy,

## PODZIĘKOWANIE

Za pośrednictwem *Wronieckich Spraw* składamy serdeczne podziękowanie **Dyrekcji Fabryki Maszyn i Urzędzeń Przemysłu Spożywczego** we Wronkach. Dziękujemy za udostępnienie autokarów i umożliwienie korzystania z Ośrodka Wypoczynkowego w Cieplicach. Przyjacieli nigdy nie zawiedzie. Dziękujemy.

**Uczniowie klas IVb, Vb, VIa i klas spec.**

**SP Nr1 we Wronkach**

„To co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie jest tym, co nadaje sens Twojemu życiu.” (Albert Schweitzer).

Serdeczne podziękowania dla Rodziców uczniów klas IVa, VIa, Vb ze Szkoły Podstawowej Nr1 we Wronkach za całoroczną pomoc w organizowaniu życia klasowego, za udział w biwakach i wycieczkach. Dziękujemy za serce, pomoc materialną i finansową. Szczególne podziękowania należą się pp. B. Zys, T. Ratajczak, J. Wald, W. Gajdzie, E. Kolanek, I. Skibińskiej, W. Markowiak, R. Rakowskiej, M. Spychale, A. i K. Krzyżankom, B. Brzósce, I. Radziwoniuk, L. Mleczakowi, których pomysłowość, zmysł organizacyjny, a przede wszystkim poświęcony wolny czas wywołały uśmiech na twarzach dzieci. A o to przecież chodzi w tych trudnych smutnych czasach.

Uczniowie z wychowawcami:

St. Poch, B. Minge, K. Król

## W Technikum - wolne miejsca

### Elektronika górą

Egzaminy wstępne, przeprowadzone w Zespole Szkół Zawodowych Nr1 we Wronkach, zdało ponad 90% kandydatów, „oblało” zaledwie dziesięciu. Mimo to:

Zespół Szkół Zawodowych Nr1 we Wronkach prowadzi jeszcze nabór uczniów do klasy pierwszej na **kierunek elektryczny o specjalności elektroenergetyka**. Szczegóły w sekretariacie szkoły: 64-510 Wronki, ul. Leśna 15, tel. (0-67) 540213.

Jakie zainteresowanie poszczególnymi kierunkami okazali tegorocznymi kandydaci oraz jak zdawali egzaminy, obrazuje poniższa statystyka.

*Liceum Ogólnokształcące*

\*Liczba kandydatów: 40

\*Egzamin zdało i zostało przyjętych do I klasy: 35

- średnia ocen z pisemnego egzaminu z języka polskiego: 2,90

- średnia ocen z pisemnego egzaminu z matematyki: 3,56

- średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej: 4,72

*Technikum*

\*Liczba kandydatów:

- kierunek elektroniczny: 62

- kierunek elektryczny: 4

\*Do egzaminu wstępnego przystąpiło razem: 64

\*Egzaminy zdało: 59

- średnia ocen z pisemnego egzaminu z języka polskiego: 2,59

- średnia ocen z pisemnego egzaminu z matematyki: 3,52

- średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej: 4,25

\*Przyjęto 59 uczniów do klasy I elektronicznej (dwa oddziały)

★★★

W Zespole Szkół Zawodowych Nr2 do klasy pierwszej (jeden oddział) liceum zawodowego zgłosiło się 47 kandydatów. Po egzaminie wstępnym (zdało 41) przyjętych zostało 34 uczniów.

P. Bugaj

Uśmiech skierujmy do Pani.

Bo bez Niej, jak cieszylibyśmy się książkami?

Jak pisałabym teraz tę linijkę?

Jak liczyłabym owce wieczorem?

Same pytania.

Znam już odpowiedź!

To nasza Pani nam w tym pomogła.

To Ona przekazała nam wiedzę.

Więc wszyscy podziękujmy jej szczerze.

Marta Mazurczak

kl.IIc, SP Nr2

## CZYSZCZENIE

Punkt przyjęć: WRONKI  
Rynek 8

(przy zakładzie fryzjerskim)

Czynny: 9.00 - 17.00  
w soboty 8.00 - 14.00

Telefon  
540-814

## ODZIEŻY

- Czyszczenie i farbowanie skór i kozuchów
- Czyszczenie dywanów
- Pranie pościeli, zasłon, obrusów



# Wakacje u Przyjaciół

Tuż przed zakończeniem roku szkolnego wraz z wychowankami kl.IVa Szkoły Podstawowej Nr2 wyruszyłam do zaprzyjaźnionej szkoły Kornela Makuszyńskiego w Lipianach (woj. szczecińskie), która przez trzy dni była naszą bazą wypadową.

Zwiedziliśmy ogród dendrologiczny w Przelewicach, poznaliśmy osobiście wyspy Wolin, o których wcześniej czytaliśmy i mówiliśmy na lekcji geografii. Wystarczyło czasu na spotkanie z kolegami i wspólny pobyt nad jeziorem. W drodze powrotnej odwiedziliśmy 750-letni gród Myślibórz, w którym doskonale zachowały się mury obronne i bramy wjazdowe do miasta.

Ledwo przebrzmiał ostatni dzwonek, spakowaliśmy plecaki, aby wyruszyć na kolejną wyprawę. Od 26 czerwca do 4 lipca gościliśmy w Domu Dziecka im. Kornela Makuszyńskiego we Wrocławiu. Program wycieczki oprócz wypoczynku, sportu i rekreacji zakładał realizację treści programowych z historii z kl.V, mających związek z tym rejonem Polski oraz poszerzenie wiadomości z geografii o krajoznawie Dolnego Śląska i Równiny Wrocławskiej.

Mimo uciążliwych upałów udało się nam zwiedzić wiele. Wraz z nami podróżowali wychowankowie PDDz. Odwiedziliśmy Legnickie Pola i Trzebnicę, zamek w Bolkowie, twierdzą w Kłodzku, obóz koncentracyjny Gross-Rosen w Rogoźnicy. Odwiedziliśmy miejsce kultu religijnego - Wambierzyce. Podziwialiśmy wspaniałą architekturę kościoła w Krzeszowie i Jaworze oraz zamek w Książu k. Wałbrzycha. W palmiarni w Lubiechowie i parku zamkowym podziwialiśmy niepowtarzalne okazy przyrody.

Niezapomnianych wrażeń dostarczyła dzieciom Panorama Racławicka i jedyne w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji. W muzeum oglądały dyktando, którym podróżował Fryderyk Chopin. Miło mijał czas w cieniu potężnych drzew w parku przylegającym do placówki, położonej z dala od gwarnych ulic. Od Przyjaciół nauczyliśmy się różnych gier sportowych, my nieśliśmy im radość zawartą w piosenkach.

Gwarno i miło mijaly dni, narodziły się nowe przyjaźnie. Ich efektem jest przyjazd w pierwszych dniach sierpnia trójki wychowanków z zaprzyjaźnionej placówki.

Koszt pobytu na wycieczkach pokryty został w całości z funduszy klasy. Pieniądze wypracowali rodzice, organizując zabawę dochodową. Miejsca nie wykorzystane przez uczniów klasy wypełniło rodzeństwo. Z pomocą przyszła nam również Opieka Społeczna, dofinansowując dzieci o niskich dochodach - i pan Marek Jankowski. Produkty żywnościowe przekazali: hurtownia Jotmar i Hagra, p. Danuta Kalitka, pp. Kudlińscy i Ratajczakowie oraz p. Zbigniew Orzechowski. Dużej ulgi w przewozach udzieliła nam Fabryka Maszyn i Urządzeń Spomasz. To dzięki Wam moi wychowankowie mogli wyjechać na wakacje, za co serdecznie dziękujemy. Osobne słowa podziękowania kieruję do państwa Danuty i Ryszarda Ludwiczaków (członków Klasowej Rady Rodziców), którzy bezinteresownie przeznaczyci swój urlop na opiekę i pracę z dziećmi.

Krystyna Tomczak



**Prywatna firma przewozowa Jana Brycko wędruje po całej Polsce.** Dysponuje dwoma autobusami. Zamówienia można składać w każdej chwili pod tel. 541 466

Na zdjęciu uczniowie kl. IV a Sz. P. nr 2 z rodzicami w czasie wycieczki na wyspę Wolin.

## WINNI STUDENCI SOCJOLOGII

Będąc w Warszawie po odbiór nagrody w konkursie IDEE, podczas ogłaszania wyników redaktorzy *Wronieckich Spraw* spostrzegli w sali panią prezes Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w Polsce, **Krystynę Sorbian-Góral**.

Tu trzeba wyjaśnić, że *Wronieckie Sprawy* zgłosiły się również do konkursu organizowanego przez to Stowarzyszenie. Dwa miesiące temu okazało się, że w owym konkursie, ku zdziwieniu grupy wiernych czytelników, żadnej nagrody nie wygraliśmy. Próby nawiązania kontaktów ze Stowarzyszeniem, mającym siedzibę w Poznaniu, nie dały rezultatów. A wypadało wyjaśnić choćby fakt zarejestrowania naszej gazety jako wychodzącej w województwie poznańskim. Są Wronki w pilskim, są pod wschodnią granicą - ale w województwie poznańskim?

Upolowaliśmy panią prezes na korytarzu Uniwersytetu Warszawskiego w trakcie przerw i nagraliśmy krótki wywiad:

★ ★ ★

**WS:** Pani jest z samego Poznania, czy z Puszczkowa?

**Pani Prezes:** Mieszkałam w Puszczkowie, teraz mieszkam w Poznaniu, „Gazetę Puszczkowską” redaguję nadal, a „Wronieckie Sprawy” znam, ponieważ uczestniczyły i w pierwszym seminarium, które „Gazeta Puszczkowska” robiła z „Głosem Wielkopolskim” i z Krajowym Instytutem Badań Samorządowych, uczestniczyły w wystawie i pismo jako takie znam. I brały też udział w ostatnim konkursie organizowanym...

**WS:** Przez Państwa. Proszę pani, oglądając wyniki tego konkursu doszliśmy do wniosku, że być może stosowano klucz lokalny, to znaczy starano się rozdzielić równomiernie po Polsce nagrody.

**P.P.:** Nie. W tym konkursie, który organizowało Stowarzyszenie, ta wysoka poprzeczka była związana z tym, że ocenialiśmy to wszystko, co IDEE, a następnie jeszcze jeden element przez specjalistów od komunikacji społecznej:

jak treści przekazywane w gazecie są odbierane przez czytelnika. To była ta bardzo wysoka poprzeczka, którą myśmy sobie postawili w tym konkursie „Prasa lokalna - demokracja lokalna - samorząd”.

**WS:** Jedna z gazet otrzymała nagrodę, ponieważ zdaje się ktoś się zwrócił, organizatorzy czy ktoś inny.

**P.P.:** To znaczy zwrócił się Urząd Wojewódzki o wytypowanie najlepszej gazety z jego terenu, ale ta gazeta uczestniczyła w konkur-



Prezes Krystyna Sorbian-Góral i red. Klemens Stróżyński

sie, zdobyła wyróżnienie, a więc siłą rzeczy była najlepszą z terenu województwa.

**WS:** Ale zostało to ujęte, że na wniosek...

**P.P.:** Nie, nie, nie, nie, nie na wniosek, nie, nie, to nie jest *stricte* gazeta samorządowa, ale myśmy pozyskując sponsorów do naszego konkursu zwrócili się między innymi do urzędów wojewódzkich z informacją, że organizujemy i gdyby byli zainteresowani ufundowaniem nagród, to będziemy wdzięczni, i w tej sytuacji wojewoda warszawski odpowiedział nam, że on nagrodzi i siebie najlepszą gazetę z jego terenu.

**WS:** Rozumiemy. Pani Prezes, nie byłibyśmy sobą, gdybyśmy w najmniej oczekiwanej chwili nie zadali Pani jakiegoś ciosu niespodziewanego.

**P.P.:** Mianowicie?

**WS:** W jakim województwie leżą Wronki?

**P.P.:** Wro... Wronki? Jeszcze... jeszcze w poznańskim, mam nadzieję...

**WS:** Nie, Wronki od siedemdziesiątego piątego roku są w pilskim i od osiemdziesiątego pierwszego starają się przejść do województwa poznańskiego. Rozumie pani, jaką płamę daliście wtedy i pomogliście teraz IDEE-om dać tę samą płamę. Dlatego że IDEE znowu nas zapisały jako województwo poznańskie.

**P.P.:** Wiecie co, to naprawdę... Nie wiem czemu... Bo Szamotuły dla mnie zawsze kojarzą się z poznańskim...

**WS:** Dawny powiat.

**P.P.:** Tak, ale Wronki... bo ja na tej trasie jeżdżę do Szczecina... są bliźniutki i też kojarzą mi się dlatego z poznańskim.

**WS:** I tam być powinny. Niestety, my dopiero byśmy chcieli.

**P.P.:** Ale będą teraz w tym dużym poznańskim.

**WS:** Niech jeszcze pani wyrazi skruchę z powodu tego...

**P.P.:** Przepraszam, oczywiście, to nie my, to biuro konkursu, studenci socjologii.

**WS:** Hm... studenci. No to mam nadzieję, że to się na stopniach tych studentów w jakiś sposób - nieznacznie - odbije.

**P.P.:** Ja też. Ja też.

**WS:** Dziękujemy za rozmowę.

**P.P.:** Dziękuję, gratuluję wam...

[Wywiad spisany z taśmą, nie autoryzowany.]

★ ★ ★

Tak więc, jak widać, istnieje obecnie w Polsce, oprócz problemu wiarygodności prasy, także problem wiarygodności gremiów oceniających prasę. Okazuje się także, że oprócz sponsorów poznańskiej policji, o czym ostatnio głośno, są jeszcze sponsorzy konkursów dla prasy lokalnej, o czym niekiedy cicho.

Dawniej, jeśli coś się nie udało, zwalano winę na Żydów, masonów, elementy antysocjalistyczne - nawet na pogodę. Teraz, jako motyw nowy i jeszcze nie wyeksploatowany, pojawili się studenci socjologii.

Czeka nas zapewne jeszcze wiele kłopotów i niepowodzeń. Otuchy dodaje fakt, że są studenci socjologii.

K.S. & P.B.



Czekają na nie wszystkie dzieci. Jest ich w naszym mieście 1762, a w gminie 922 uczniów (w wieku szkoły podstawowej). **Jak spędzają wakacje?**

Z obserwacji wynika, że znaczna większość została w domu. Na ogródkach przydomowych i działkowych budują szałas z kocy, rozbijają namioty, jeżdżą na rowerach i wymyślają różne zabawy. Z utęsknieniem wypatrują powrotu rodziców z pracy, gdyż jest to duża szansa na spędzenie kolejnych godzin nad jeziorami: w Wartosławiu, Chojnie, Pakawiu, Zajączkowie czy w Sierakowie. Wielu spędza czas nad niebezpiecznymi stawami. Kąpiel w Samołężu i w Wielonku nie należy do przyjemności ze względu na zanieczyszczenie wody. Upały i brak wiatru uniemożliwiają naszym harcerzom biwakującym w Samołężu nawet przyjemność żeglowania.

*W jakim stopniu zakłady pracy naszego miasta włączyły się do organizowania akcji wypoczynku dzieci i młodzieży?* - z tym pytaniem zwróciłam się do większości z nich.

**Zakład Karny** - zatrudnia ok. 400 pracowników, którzy mają ok. 200 dzieci. Resort S. W. zapewnił miejsca na koloniach dzieciom pracowników w 4 placówkach: w Krynicy, na Mazurach, w Sulejowie i Ustroniu Morskim. Z tej formy wypoczynku skorzystało 19 dzieci. Dwoje wybrało się na spływ kajakowy rzeką Brdą. Rodzice ponosili całe koszty usługi w wysokości 2.200.000 zł. 18 osób za kwotę 5.600.000 od osoby wyjechało na kolonie do Szwecji.

W sierpniu autobus zakładowy przewiezie wszystkich chętnych na plażę w Kołobrzegu. Koszt przejazdu - 30 tys. zł.

**Pomet-2** - 116 pracowników, dzieci w wieku szkolnym ok. 100. Na terenie kraju na koloniach wypoczywa 35 dzieci, w placówkach w.wym. oraz w Poroście. Na obozach zagranicznych w Szwecji, na Węgrzech i we Włoszech - 19 uczestników.

W zakładzie tym rodzice pokrywają tylko 20% kosztów, reszta pokrywana jest z funduszu socjalnego. Ponadto na 5 turnusach w Lubaszcu wypoczywać będzie 27 dzieci. Zakład utrzymuje trzy domki. Za wynajęcie rodzina wpłaca odpłatność w wys. 500.000 zł.

**Nadleśnictwo** - zatrudnia 100 pracowników, dzieci w wieku szkolnym jest 82. W tym roku kolonie w Międzygórzu, Srebrnej Górze i na Mazurach zrefundowano 31-osobowej grupie aż w 85% stawki.

## Wakacje, wakacje...

(Najwyższy procent dofinansowania). Ponadto zakład udostępnił nieodpłatnie domki dla dwóch rodzin jednocześnie w Ustroniu Morskim.

Na zakończenie lata planują wycieczkę 4-5-dniową do Zakopanego dla pracowników i ich rodzin.

**Postęp** - 238 pracowników, dzieci uprawnionych do akcji 140. W zakładzie tym tylko 16 pracowników zgłosiło zapotrzebowanie na dofinansowanie obozów wędrownych dla swoich dzieci. Otrzymali 70% stawki podanej przez organizatora wypoczynku.

Zakład dysponuje 4 domkami w Chojnie. Zorganizowano 7 turnusów 10-dniowych. Za nowy domek (2) pracownik wpłaca milion złotych, za stary - 500.000 zł. Po sezonie odpłatność jest o 50% niższa.

**Spomasz** - zatrudnia 607 pracowników, którzy mają 540 dzieci w wieku szkolnym. Zakład nie dysponuje funduszem socjalnym na akcję letnią. Wynajmuje za kwotę 1.000.000 zł domki w Trzciance na okres 2 tygodni. Jednocześnie może tam wypoczywać 11 rodzin.

W Cieplicach od 22 czerwca co dwa tygodnie zmieniają się rodziny zainteresowane wędrowkami po

górach. Koszt 30.000 zł za dobę od osoby. Związki zawodowe organizują wypady jednodniowe do Kołobrzegu(3) i Pobierowa(1) dla wszystkich miłośników kąpeli morskich. Odpłatność 50.000 zł od osoby. Do tej pory wraz z rodzinami wyjechało 33 dzieci. [Dzięki wspaniałej bazie w Cieplicach w czerwcu na czterodniowych wycieczkach przebywało 94 uczniów z różnych szkół.]

**Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego** - 214 pracowników, dzieci około 200. Akcji wypoczynkowej

otrzymuje tzw. pensję urlopową w wysokości 2 mln. zł, aby mógł zapewnić swoim dzieciom odrobinę wakacyjnego wypoczynku.

**Gminna Spółdzielnia, Zespół Ekonomiczo-Administracyjny Szkół, Urząd Miasta i Bank Spółdzielczy** nie prowadzą akcji dofinansowywania wypoczynku. Pracownicy jeden raz na dwa - trzy lata korzystają z dofinansowania wczasów organizowanych we własnym zakresie (tzw. wczasy pod gruszą).

**Harcerskie akcje letnie** umarły śmierci naturalną z powodu braku funduszy. Tylko dwie drużyny podtrzymują dawne tradycje: **Drużyna Wodna** prowadzona przez W. Andrzejewskiego i K. Ostrowskiego oraz drużyna **Chępaczy** z Nowejwsi, prowadzona przez Grażynę Kaźmierczak. W dniach 1-15 lipca 7 osób z WDH zdobywało szlify żeglarskie na obozie w Próchnówku, za który uczestnik musiał zapłacić 1.600.000 zł. Jedna osoba zdobyła patent żeglarza jachtowego. Drużna Romana Michalska pełniła funkcję drużynową, a Ola Andrzejewska (naśladując ojca) uczyła już innych sztuki żeglowania.

DH Chępacze z Nowejwsi otrzymała zaproszenie od drużyny Admirał von Kinsbergen na 10-dniowy pobyt w Holandii (6-16 sierpnia). Koszt wyjazdu skalkulowano na 41 mln. zł. Uczestnik wpłaca 500.000 zł. W ciągu roku szkolnego harcerze razem z rodzicami gromadzili środki zbierając złom i organizując zabawę karnawałową. Znaczną część funduszy przekazało miasto z konta OSP. Program wizyty był bardzo bogaty. O wrażeniach i realizacji programu napiszą sami po powrocie. Wyjechało 42 harcerzy i 4 opiekunów.

Podsumowując stwierdzam, że z zorganizowanych form wypoczynku skorzystało ok. 400 dzieci, co stanowi zaledwie 15,5% wszystkich. Liczymy, że dzieci i młodzież napiszą do nas o swoich wakacyjnych przygodach, przeżytych w różnych zakątkach Polski i za granicą. Tym, którzy nadesłali pozdrowienia, serdecznie dziękujemy.

oprac. **Krystyna Tomczak**

## WODNIACY

Od pięciu lat istnieje 5. Wodna Drużyna Harcerska im. Floriana Marciniaka. Baza szkoleniowa mieści się w Samołężu, w hangarze przekazanym harcerzom przez Fabrykę Kuchni. Dzięki staraniom instruktorem udało się wyposażyć bazę w sprzęt pływający. Drużyna dysponuje żaglówkami typu Optymist, Cadet, Omega, „470”. W porównaniu z innymi ośrodkami nasze wyposażenie jest skromne, ale umożliwi młodzieży zapoznanie się z różnego rodzaju jednostkami pływającymi i uczestniczenie w pięknym sporcie i zarazem przygodzie, jaką jest żeglarstwo.

Drużyna otwarta jest dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Warunkiem przynależności do drużyny jest zgoda rodziców, systematyczne uczestnictwo w zajęciach, opłacanie składek, przestrzeganie regulaminu. Bliższe informacje można uzyskać u prowadzących szkolenie żeglarskie: dha Krzysztofa Ostrowskiego i dha Władysława Andrzejewskiego, dhny Aleksandry Andrzejewskiej, Jacka Duksa (instruktor pływania) oraz prowadzących nadzór pedagogiczny: Jolenty Ostrowskiej, Marii Gierak i Romany Michalskiej.

Praca drużyny przebiega w ściśle określonym rytmie. Od października do marca trwa szkolenie teoretyczne i praca przy remoncie sprzętu (zbiórki odbywają się raz w tygodniu). Od kwietnia do września odbywa się szkolenie teoretyczne i dodatkowo praktyczne w Samołężu (w niedzielne przedpołudnia). Uwieńczeniem całorocznej pracy jest obóz żeglarski w Próchnówku, gdzie można zdobyć kartę pływacką, patent żeglarski oraz uzupełnić zdobyte już umiejętności żeglarskie.

Dzięki pracy instruktorów oraz pomocy rodziców i instytucji takich jak Fabryka Kuchni Wronki, Nadleśnictwo Wronki, pana Marka Koprasy, Aresztu Śledczego w Szamotułach, Zarządu MiG, udało się wyposażyć bazę na 30 miejsc noclegowych oraz zaplecze gospodarcze umożliwiające kilkudniowe biwaki dzieci i młodzieży. Z bazy tej korzystają dzieci, które nie wyjechały na wakacje.

Największym problemem są, niestety, nasi „goście”, którzy zostawiają sterty śmieci i niszczą to, co jeszcze pozostało. Łamanie desek na pomostach, używanie ławek do rozpalania ogniska, umieszczanie napisów na hangarze nie wystawia dobrego świadectwa tutejszej społeczności. Przypięte jest to, że niektóre akty bezmyślności i wandalizmu dzieją się przy pełnej widowni i nikt, oprócz instruktorów, nie reaguje.

Przestrzega się rodziców, że kąpielisko w Samołężu jest zamknięte, nie posiada żadnego zabezpieczenia i nadzoru. Tylko podczas zajęć drużyny harcerskiej instruktorzy zabezpieczają naukę pływania i zajęcia na wodzie swoich podopiecznych.

**Romana Michalska**



Letni czas wakacyjnej przygody pod żaglami w Próchnówku.



## CO ABSOLWENT POWINIEN WIEDZIEĆ

### 1. Kto może być uznany za bezrobotnego

Bezrobotnym jest ten, kto spełnia następujące warunki określone przez ustawę o zatrudnieniu i bezrobociu:

- jest zdolny do pracy i wyraża gotowość jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu pracy;
- pozostaje bez pracy i nie uczy się w szkole (warunek ten nie dotyczy osób uczących się w szkołach wieczorowych i zaocznych);
- został zarejestrowany we właściwym dla miejsca zamieszkania rejonowym urzędzie pracy;
- ukończył 18 lat (warunku tego nie muszą spełniać absolwenci);
- nie przekroczył 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni);
- nie nabył prawa do emerytury;
- nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni pow. 2 ha przeliczeniowych;
- nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej lub nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu;
- jeśli jest osobą niepełnosprawną, może podjąć pracę co najmniej na pół etatu, jeśli jest to uzasadnione sytuacją zdrowotną.

### 2. Jak zarejestrować się jako bezrobotny

Rejestracji musisz dokonać osobiście, przedstawiając pracownikowi urzędu dokumenty:

- dowód osobisty lub dokumenty tożsamości;
- ostatnie świadectwo szkolne;
- świadectwo szkolne i świadectwo pracy, jeśli jesteś absolwentem szkoły zawodowej i odbywałeś w trakcie kształcenia praktyczną naukę zawodu.

### 3. Kogo traktuje się jako absolwenta w rozumieniu ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu

Absolwentem jest osoba, która ukończyła:

- studia wyższe (dzienne);
- średnią szkołę zawodową dla niepracujących, studium policealne, liceum ogólnokształcące albo inne liceum;
- zasadniczą szkołę zawodową;
- specjalną szkołę podstawową;
- a także osoba niepełnosprawna, która uzyskała uprawnienia do wykonywania zawodu, poszukująca pracy po raz pierwszy.

Status absolwenta obowiązuje przez okres 12 miesięcy od dnia ukończenia szkoły.

### 4. Prawa i obowiązki bezrobotnego absolwenta

Aby uzyskać status bezrobotnego absolwenta, musisz spełnić zastępujące obowiązki wobec Urzędu:

- co najmniej raz w miesiącu oraz na każdorazowe wezwanie zgłosić się w Rejonowym Urzędzie Pracy w celu potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy;
  - przyjąć propozycję odpowiedniej pracy, przekwalifikowania się lub przyuczenia do zawodu;
  - przyjąć proponowaną pracę w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;
  - powiadomić Urząd o wyjeździe za granicę;
  - składać comiesięczne oświadczenia o osiągniętych dochodach.
- Będąc zarejestrowanym jako bezrobotny, masz prawo do:
- otrzymania pomocy w uzyskaniu odpowiedniego zatrudnienia;
  - korzystania z poradnictwa zawodowego.

### 5. Stosowane przez rejonowe urzędy pracy formy aktywizujące bezrobotnych i absolwentów

W celu zwiększenia szans na znalezienie stałej pracy możesz skorzystać z różnych form pomocy oferowanych przez urzędy pracy:

- szkoleń i przekwalifikowań;
- metod aktywnego poszukiwania pracy oraz zajęć w klubach pracy;
- rozmów doradczych.

Pobierając zasiłek dla bezrobotnych, masz prawo do następujących świadczeń:

- zasiłku szkoleniowego w wysokości 115% zasiłku dla bezrobotnych (zasiłek dla bezrobotnych ulega przedłużeniu o czas trwania szkolenia, nie mniej jednak niż o miesiąc);
- zasiłku: rodzinnego, pielęgnacyjnego, pogrzebowego;
- świadczeń zakładów opieki zdrowotnej.

PODSTAWOWYM AKTEM PRAWNYM, REGULUJĄCYM STATUS BEZROBOTNEGO, JEST USTAWA Z 16 PAŹDZIERNIKA 1991r. O ZATRUDNIENIU I BEZROBOCIU (DZ.U. NR 106, POZ. 457) Z PÓŹN. ZMIANAMI.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Rejonowym Urzędzie Pracy w Czarnkowie oraz w jego filiach we Wronkach i Drawsku.

★ ★ ★

Liczba bezrobotnych w gminie Wronki (stan na 30.06.1994r.)

Ogółem: 1167 osób

w tym:

z prawem do zasiłku: 375 osób

bez prawa do zasiłku: 792 osoby

w tym: 12-24 mies.: 203 osoby

powyżej 24 mies.: 281 osób

## Oświadczenie SENATORA

[...] Województwo piłskie nigdy nie było bogate. W ostatnich latach odstało jeszcze bardziej od przodujących województw. Jest tutaj szczególnie wysoki poziom bezrobocia i niski poziom średnich dochodów osobistych. Na wsi piłskiej żyje się niezwykle trudno - ok. 50% ziemi było w rękach PGR i po ich likwidacji tysiące ludzi straciły nagle pracę, a zagospodarowanie tej ziemi i obiektów hodowlanych - produkcyjnych wymaga długiego czasu i dużych nakładów.

Nie lepiej jest w małych miasteczkach, w których upadło lub kuleje wiele zakładów przetwórstwa rolnego lub drzewnego, materiałów budowlanych i wielu innych branż.

Ludzie jednak nie załamują rąk, nie organizują też protestów i strajków. Powstały tysiące drobnych firm. Rozwijają się i restrukturyzują miejscowi potentaci: piłski PHILIPS, Amica we Wronkach, Fabryki Mebli w Trzciance, „Nafta” w Pile. Niezwykle dynamicznie rozwija się wielki kompleks rolno - handlowy Henryka Stokłosa. Są jednak zakłady, które wymagają decyzji i pomocy ze szczebla centralnego, jak choćby chodzieska „Porcelana” lub rogozińska „Rofama”. [...]

Moje oświadczenie dotyczy jednak głównie ostatnich strajków wywołanych przez górników i hutników. Strajki te, dezorganizujące i osłabiające polską gospodarkę, wywołują niepokój, a nawet sprzeciw mieszkańców województwa piłskiego. Wielu z nich prosiło mnie o publiczne wystąpienie w tej sprawie. Przeważają bowiem opinie, że strajkujący występują głównie o dalsze osobiste i środowiskowe przywileje.

Z jednej strony bowiem brak jest akceptacji dla niezbędnych procesów przekształceń w górnictwie i hutnictwie, a z drugiej - bezpardonowa walka o jeszcze wyższy poziom zarobków i świadczeń. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że górnictwo i hutnictwo nie może pochwalić się dobrymi wynikami finansowymi, a nawet w znacznej części żyje na koszt całego polskiego społeczeństwa. [...]

Na zakończenie chcę i ja nawiązać do licznych doniesień co do poziomu zarobków prezesa Walendziaka. Prawdopodobnie tak nierozsądnie wysokie aparyze otrzymują i inni pracownicy państwowych instytucji i jednostek gospodarczych. Wiele, naprawdę bardzo wiele osób nie akceptuje dziewięć-

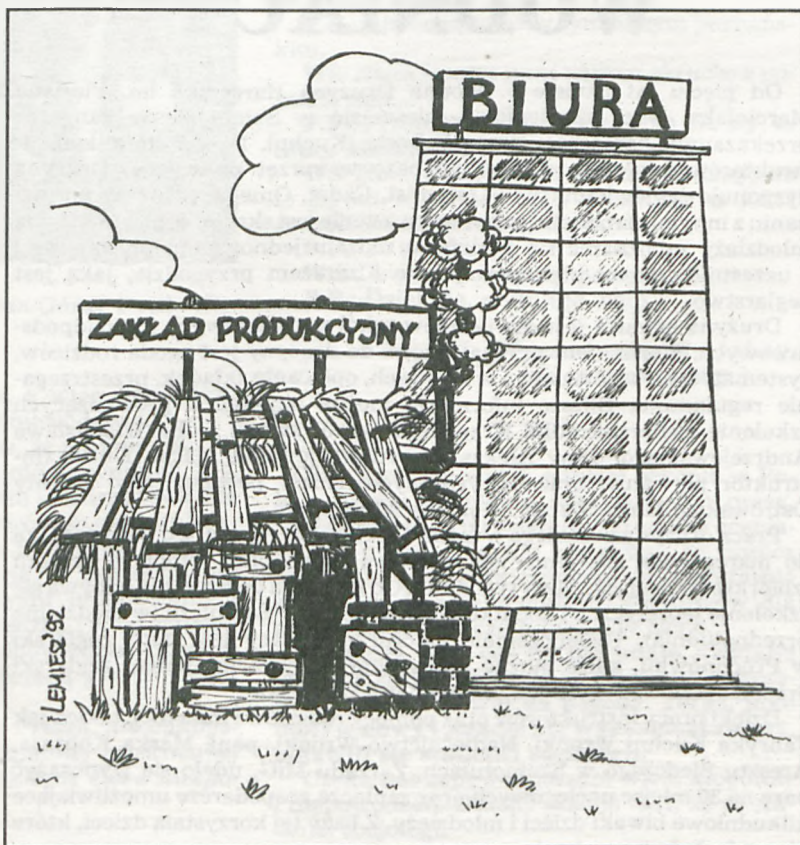
dziesięciomilionowych i wyższych zarobków. I nie ma tu żadnej zazdrości lub zawiści, po prostu ten poziom dochodów nie ma odniesienia zarówno do przeciętnych dochodów, jak i do przeciętnego poziomu odpowiedzialności i pracowitości Polaków.

Licząc na stanowisko ministra

Kołodki na moje dzisiejsze oświadczenie.

**Tadeusz Rzemyskowski**

[Jest to, z nieznacznymi skrótami, tekst oświadczenia wygłoszonego na posiedzeniu Senatu RP w dniu 16.06.94r., przesłanego do redakcji „Wronieckich Spraw” przez senatora Rzemyskowskiego.]





**Pojęcie pracodawcy i pracownika**

Z prawnego punktu widzenia pracodawcą jest ten (i tylko ten), kto zatrudnia osobę fizyczną w celu świadczenia pracy określonego rodzaju za wynagrodzeniem.

Pracodawcą może być więc przedsiębiorstwo państwowe, urząd, inna państwowa jednostka organizacyjna (np. państwowa szkoła wyższa), spółdzielnia, spółka prawa handlowego (spółka jawna, spółka akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), spółka prawa cywilnego, fundacja, osoba fizyczna (np. rzemieślnik), agent, Kościół, związek wyznaniowy, partia polityczna, związek zawodowy, stowarzyszenie, przedsiębiorstwo zagraniczne itd.

Prywatnym pracodawcą jest każdy podmiot, który zatrudnia pracowników i prowadzi działalność wyłącznie w oparciu o kapitał mieszany (uspołeczniony i prywatny). Stanowisko takie zajmuje Sąd Najwyższy. W orzeczeniu z 14 marca 1991 roku II CRN 14/91 (nie publ.) wyrażono pogląd, że spółka z o.o. z udziałem kapitału mieszanego, bez względu na proporcje, nie jest jednostką gospodarki uspołecznionej, albowiem:

- ma własny kapitał zakładowy;
- nie podlega kierownictwu państwowemu;
- korzysta ze swobody w działalności gospodarczej w zakresie wpisanego do rejestru handlowego przedmiotu działalności;
- cechą takiej spółki jest płynność kapitału ograniczona jedynie postanowieniami umowy spółki.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 stycznia 1992 roku § CZP 140/91 (nie publ.).

Spółki jednoosobowe Skarbu Państwa, gdy kapitał zakładowy składa się wyłącznie z mienia państwowego, są uspołecznionymi zakładami pracy. Jest tak jednak tylko do czasu, dopóki nie został zbyty poza sektor uspołeczniony choćby jeden udział lub akcja w takiej spół-

ce. Z tą chwilą bowiem spółka traci przymiot uspołecznionego zakładu pracy.

Definicja zakładu pracy zawarta jest w art. 3 K.p. Zgodnie z tym przepisem: **zakładem pracy jest jednostka organizacyjna, zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej.** (...)

Aby pracodawcą był zakład pracy (a więc również prywatny zakład pracy), muszą być spełnione dwa warunki: musi być to jednostka organizacyjna oraz musi w jej ramach dochodzić do zatrudniania

na, decyduje cel zatrudnienia. Jeżeli tym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej obliczonej na zysk lub uzyskanie innej korzyści, wówczas zatrudnienie następuje w ramach zakładu pracy osoby fizycznej. Jeżeli więc spółka osobowa zatrudnia pracowników, jest zakładem pracy w rozumieniu art. 3 K.p.

Jeżeli pracodawcą jest osoba fizyczna zatrudniająca pracowników, to mają do niej zastosowanie przepisy Kodeksu Pracy (art. 299 K.p.) z wyjątkiem tych przepisów, których stosowanie wyłączyło rozporządzenie Rady Ministrów z 20

cę zawartą na czas określony (5-miesięczną, 10-miesięczną)?

Umowa o pracę zawarta na okres krótszy niż 6 miesięcy nie może być w ogóle wypowiedziana. Wcześniejsze rozwiązanie umowy zawartej na czas określony krótszy niż 6 miesięcy (5 miesięcy), może nastąpić za porozumieniem stron lub z mocy art.52 K.p. Zgodnie z art.33 K.p. przy zawieraniu umowy o pracę na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, strony mogą przewidzieć dopuszczalność wcześniejszego rozwiązania tej umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony (np. na okres 10 miesięcy) może nastąpić dopiero po upływie 6 miesięcy trwania tej umowy.

**Urlop wypoczynkowy po zasiłku dla bezrobotnych**

Pan Marcin Z.: *Czy przysługuje mu urlop wypoczynkowy za 1993 rok w zakładzie, w którym podjął pracę 15 września 1993 roku? Po dwuletniej przerwie podjął pracę 17 sierpnia 1992 roku, z powodu upadłości zakład pracy rozwiązał z nim umowę z dniem 31 lipca 1993 roku. W okresie od 3 sierpnia do 14 września 1993 roku przebywał na zasiłku dla bezrobotnych.*

Zgodnie z art.156 K.p. pracownik podejmujący pracę po przerwie w zatrudnieniu trwającej dłużej niż 3 miesiące, uzyskuje prawo do urlopu wypoczynkowego z upływem roku. Z kolei zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 16 października 1991 roku o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U. Nr 106, poz.457 z późniejszymi zmianami) okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie wlicza się do okresu pracy, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego.

A zatem wobec powyższego pracownik nabył prawo do urlopu wypoczynkowego za 1993 rok w obecnym zakładzie pracy w październiku 1993 roku, tj. po dopracowaniu brakujących 17 dni do pełnego roku, jeżeli pracował, nabył prawo do następnego urlopu za 1994 rok.

[S.U.]

**RAWO PRACY W PRYWATNEJ FIRMIE**

pracowników (zawierania umów o pracę). Prywatny pracodawca będzie wyodrębnioną pod względem organizacyjnym, majątkowym i technicznym jednostką organizacyjną zatrudniającą pracowników oraz spełniającą określone zadania, np. świadczenie usług, produkcja pewnych dóbr. Dlatego też nie będzie prywatnym zakładem pracy ten, kto zatrudnia pracownika w celu obsługi własnej (np. pomoc domową, osobistego kierowcę) lub osób bliskich (np. pielęgniarkę opiekującą się chorym członkiem rodziny, nauczyciela języka obcego).

Sam fakt, że spółki osobowe nie mają osobowości prawnej, nie jest przeszkodą w uznaniu, że stanowią zakład pracy. Warto zwrócić również uwagę na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1980 roku V PZP 12/78 (OSNCP 1980, nr 12 poz. 226, w której uznano warsztat rzemieślniczy za zakład pracy w rozumieniu art. 186 §1 K.p. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy jeszcze raz podkreślił, że o tym, czy pracowników zatrudnia zakład pracy, czy osoba fizycz-

listopada 1974 roku w sprawie stosunków pracy, w których pracodawcą jest osoba fizyczna (Dz. U. Nr 45, poz. 272).

Dotyczy to także indywidualnych gospodarstw rolnych, jeżeli pracownik pozostaje we wspólnocie domowej z pracodawcą. W gospodarstwach domowych przepisy Kodeksu pracy stosują się z odstępstwami określonymi w dalszych przepisach rozporządzenia.

**Pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę art. 2 K.p.**

W prywatnym zakładzie każdy pracownik może być zatrudniony wyłącznie na podstawie umowy o pracę.

[W następnym odcinku „Zawieranie umów o pracę”]

Stefan Urban

**ODPOWIEDZI NA PYTANIA: Umowa na czas określony a wypowiedzenie**

Pani Katarzyna S.: *Czy może wcześniej rozwiązać umowę o pra-*

**Rozkład jazdy — PKP —**

**WRONKI**

**Rozkład jazdy — autobusów —**

Poznań: 1.00p; 1.55p; 4.19; 5.24x; 6.29; 8.17p; 8.39; 12.07p; 12.34; 13.53p; 15.14; 16.14p; 16.54\*; 18.15p; 18.34; 20.15p; 20.29; 22.23p; 23.15p ; 23.25p; 23.42p[1].

Warszawa: 1.00p.

Katowice: 1.55p; 18.15p; 23.15p

Lublin: 22.23p.

Przemysł: 20.15p.

Kielce: 23.25p.

Kraków: 1.55p; 13.53p.

Zakopane: 18.15p.

Łódź Kal.: 16.14p; 22.23p.

Wrocław: 1.55p; 12.07p; 18.15p.

Brześć: 1.00p.

**Kierunek Szczecin**

Krzyż: 2.40p; 3.00p; 4.15p; 5.00p[2]; 5.10p ; 5.40p; 7.22; 9.00p; 9.22; 11.00p; 13.32; 13.56p; 15.37x; 16.00p; 16.22; 17.21; 19.37; 21.00p; 22.02\*; 22.40p[1]; 23.22.

Szczecin: 2.40p; 3.00p; 4.15p; 5.00p[2]; 5.10p ; 5.40p; 9.00p; 11.00p; 13.56p; 16.00p; 21.00p; 22.40p[1].

Świnoujście: 3.00p; 5.00p[2]; 13.56p.

**Powrót z Poznania:** 2.00p; 2.20p; 3.35p; 4.20p; 4.30p; 5.00p; 6.10p; 6.30; 8.20p; 8.30; 10.20p; 12.40; 13.17p; 14.45x; 15.20p; 15.30; 16.30; 18.45; 20.20p; 21.10\*; 22.30.

**Objaśnienia:**

x - od poniedziałku do piątku

- codziennie oprócz: 25-26.XII 1994r.; 1.I 1995r.; 17. IV 1995r.

\* - oprócz piątku i soboty

[1] - na zarządzenie

[2] - od 25.06. do 31.08.1994r.

p - pociąg pospieszny

Chojno: 6.40 xK; 9.25 UK; 12.30 x\*; 13.46 + UK; 14.20 xK; 16.10 xK; 16.30 + UK; 16.40 UK; 18.20 UK; 18.40 + UK\*.

Chrzypsko: 7.20 xK; 14.59 xK.

Czarnków p. Krucz: 5.30 x; 11.00 x; 13.00 z + U; 14.25 x.

Czarnków p. Lubasz: 12.50 x; 15.25 x.

Jasionna: 10.10 + UK.

Kłodzisko: 13.45 UK.

Karolewo: 6.55 s.

Międzychód p. Chrzypsko: 6.30 x; 12.35 U; 15.17 x; 17.07 U; 19.39.

Międzychód p. Kłodzisko: 8.35 F; 12.27 x; 16.40 U.

Piła p. Czarnków: 7.45 s; 9.10 x; 11.15 U; 13.40 x; 16.25 x; 18.40 Un.

Piła p. Czarnków, Trzciankę: 6.40 x; 7.50 U.

Poznań p. Szamotuły, Obrzycko: 5.45 UK; 7.32 xK; 15.05 UK; 15.25 UK.

Poznań p. Szamotuły, Ostroróg: 6.45 UK; 13.11 F; 18.05 UK.

Sieraków p. Kłodzisko: 10.05 xK; 18.05 z + UK; 20.28 UK.

Szamotuły p. Obrzycko: 7.32 K(6); 10.35 UK.

Szamotuły p. Ostroróg: 5.24 U; 8.53 xK; 10.16 x; 10.40 UK; 11.50 xK; 12.35 s; 14.35 UK; 15.16 (8); 15.31 s.

Sulęcín p. Międzychód: 6.46 U.

Złotów p. Piłę: 16.30 + U.

**Objaśnienia:**

x - kursuje w dni robocze

+ - w niedziele i święta

\* - w wakacje szkolne letnie dojeżdża do plaży

(6) - kursuje w soboty

(8) - wszystkie soboty, niedziele i wakacje letnie

F - od poniedziałku do piątku, w dni robocze

n - nie jedzie: 24 i 31 XII 1994r., 15 IV 1995r.

s - kursuje w dni nauki szkolnej

U - nie jedzie: 25 XII 1994r., 1 I 1995r., 16 IV 1995r.

z - kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy

K - autobus KSK



# Wystawa łowiecko-przyrodnicza regionu Puszczy Nadnoteckiej

## Pierwsza

Wystawa Łowiecko-Przyrodnicza (Ziemi Szamotulskiej) zorganizowana została w 1973 roku przez Powiatową Radę Łowiecką z okazji 50. rocznicy Polskiego Związku Łowieckiego. Opracowany przeze mnie projekt wystawy został jednoznacznie przyjęty przez Pow. Radę Łowiecką w Szamotułach. Pozwoliło mi dobrać sobie komitet organizacyjny, któremu przewodniczyłem. Członkowie komitetu (15 osób) wywodzili się z 8 kół łowiec-



Władysław Włodarczak i jego ofiara

kich, dzierżawiących obwody łowieckie na terenie ówczesnego powiatu szamotulskiego.

Wystawę zlokalizowano w dużej sali Domu Kultury Straży Więziennej przy ul. Mickiewicza 21 we Wronkach. Uroczystego otwarcia dokonał ówczesny przewodniczący Pow. Rady Narodowej, Czesław Zasada. Wystawa trwała 10-24 czerwca, zwiedziło ją ponad 28 tys. osób z różnych części kraju (wycieczki z kół łowieckich, wycieczki szkolne, wojskowe oraz inne, a także osoby indywidualne).

Wystawę oceniono bardzo wysoko, jaką jedną z najlepiej zorganizowanych w kraju. Eksponowaliśmy wszystko, co żyje w naszym regionie, od najmniejszych owadów leśnych (np. sówka choinówka) do dużych drapieżników oraz zwierzęta łowne od najmniejszych do największych. Ozdobą wystawy był król naszych lasów, umieszczony na podwyższeniu potężny jeleni byk z porożem. Eksponowaliśmy także dawną broń myśliwską.

Zapisy w księdze pamiątkowej wystawy dają świadectwo jej wartości. Księgę tę, wraz z innymi dokumentami dotyczącymi wystawy przekazać do naszego muzeum. Wielką satysfakcją dla mnie był także reportaż na temat wystawy, zrealizowany przez redaktora Polskiego Radia w Poznaniu, pana Nowakowskiego.

We Wronkach do roku 1993 zostały zorganizowane jeszcze trzy takie wystawy, z czego jedna, duża, z okazji 700-lecia Wroniek.

## Obecna

wystawa została zorganizowana z okazji otwarcia muzeum regionalnego we Wronkach, w dniu 27 listopada 1993r.

W skład komitetu organizacyjnego wystawy weszli:

Władysław Włodarczak - przewodniczący

Stefan Mikołajczak - wiceprzewodniczący  
oraz członkowie: Henryk Buda, Jerzy Pakuła i Andrzej Suchowiński.

Do urządzenia wystawy przyczynili się także myśliwi z innych kół łowieckich, którzy zamieszkują we Wronkach i okolicy. Jest to więc wystawa wszystkich myśliwych, mieszkających na terenie naszej gminy. Ekspozycje na tę wystawę

udostępnił: Zenon Wilczyński, Grzegorz Machaj, Waldemar Filipczuk, Włodzimierz Paluch, Wojciech Kudliński, Zbysław Trepiński, Antoni Lisiak, Leszek Rudy, Tadeusz Kawka, Joanna Grupińska, Bogdan Radke.

Urządzając tę wystawę musieliśmy zmagać się z trudnościami - niewielka sala w muzeum powodowała problemy z właściwym rozmieszczeniem ekspozycji. Wystawę urządziliśmy z myślą, by stanowiła ona lekcję poglądową tak dla młodzieży szkolnej, jak dla innych zwiedzających. Oczekujemy, że wszyscy zainteresowani z Wroniek i okolic odwiedzą naszą

wystawę. W miarę możliwości dla wcześniej zgłoszonych grup i wycieczek szkolnych będę udzielał bezinteresownie wyczerpujących objaśnień.

\*\*\*

Ekspozycja tej wystawy składa się z następujących działów:

### Dział ogólny

mieści się w czterech gablotach na środku sali. Gablota pierwsza przedstawia fotografie z pierwszej wystawy łowieckiej, z roku 1973. W drugiej p. S. Mikołajczak prezentuje łowiectwo polskie w literaturze. W trzeciej wystawiono mundur myśliwego wraz z odznaczeniami nadawanymi za zasługi dla łowiectwa. Pokazano tam również najlepsze parostki zdobyte przez myśliwych oraz unikatowego rogacza perukarza upolowanego przez Andrzeja Pietruczę. (Powodem narastania peruki jest brak hormonu płciowego, biorącego udział w procesie zrzućcia poroża.) Gablota czwarta zawiera akcesoria myśliwskie (noże, wabiki, lornety, lunety oraz starą dubeltówkę marki francuskiej, własność Włodzimierza Palucha.

### Dział drugi

zawiera kolekcję 80 parostków rogaczy w różnych klasach wieku, z podziałem na: rogacze medalowe, łowne i selekcyjne. Szczególną uwagę spośród rogaczy selekcyjnych poświęcono kozłom bagiennym chorym na motylicę. Ta straszliwa choroba dziesiątkuje rogacze. Powoduje zmianę koloru poroża na czarny i jego deformację, powoduje bezpłodność i rozkład wątroby zakończony zejściem śmiertelnym. Ponieważ jest zaraźliwa, wymaga interwencji człowieka, polegającej na odstrzale chorych zwierząt na terenie łowiska.

## Dział trzeci

prezentuje dziki i ich oręża. Gałtunek ten, cechujący się dużym przyrostem naturalnym, nieźle sobie radzi w warunkach rozwoju cywilizacyjnego i dlatego na dziki (nie wszystkie) można polować przez cały rok. Sposobów polowania jest kilka. Najbardziej popularne jest polowanie zbiorowe, poprzedzone pędzeniem przy użyciu psów dzikarzy. Zbliżający się odgłos gonu i nagłe pojawienie się ciężkiego, czarnego zwierza z postawionym ogonem - to największa emocja na polowaniu; nie licząc szarzy rannego dzika, która niejednemu myśliwemu zapędziła na drzewo (jeśli zdążył). Są to krótkie chwile, które zapadają w pamięci na całe życie.

## Dział czwarty

zawiera pozyskane w naszym regionie trofea byków: łownych, medalowych i selekcyjnych. Poroże jest jednym z kryteriów oceny samca zwierzyny płowej (jelenia byka, sarny rogacza), jest odzwierciedleniem jego mocy płciowej. Zdrowy, silnie zbudowany samiec o potężnym porożu jest pożądanym łowiskiem, bowiem może pozostawić piękne, zdrowe potomstwo. Poroże to oręż byka, używany w walce podczas godów miłosnych (w czasie rykowiska). Rykowisko (walka byków) to wielkie przeżycie, piękna, niezapomniana sceneria. Trwa od połowy września do połowy października.

## Dział piąty

to ekspozycja zwierząt drapieżnych. Do zwierząt drapieżnych, występujących w naszym regionie, należą: wilk, jenot, lis, borsuk, kuna domowa (kamionka), kuna leśna (tumak), tchórz, kilka gatunków norek i łasic. Do najgroźniejszych należy jenot, który do Polski przybył po II wojnie światowej z Dalekiego Wschodu i prze na zachód. Jest spotykany głęboko w Niemczech. Czyny wielkie spustoszenie wśród drobnej zwierzyny, zwłaszcza wodno-błotnej. Żeruje nocą, doskonale pływa. Pożera w szczególności ptactwo wysiadujące jaja, jaja oraz pisklęta.

Drugim bardzo groźnym drapieżnikiem jest norka amerykańska. Z wyglądu bardzo miłe zwierzątko, jest bardzo szybka i zwinna. Doskonale porusza się po ziemi, drzewach, w wodzie i pod wodą. Jest sprawczynią prawie całkowitego wytępienia piżmaka w Puszczy Białowieskiej oraz zdziśiatkowania go w rzekach i jeziorach. Występuje wszędzie, choć nielicznie.

Z drapieżników skrzydlatych na naszym terenie występują: orzeł bielik (nielicznie), orzeł rybołów oraz około stu różnych gatunków jastrzębi. Wszystkie one podlegają całorocznej ochronie, ponieważ są zagrożone. Z badań naukowych i obserwacji wynika, że ich stan liczebny systematycznie się zmniejsza.

Wiele z wymienionych zwierząt drapieżnych ekspozujemy na naszej wystawie w muzeum.

Władysław Włodarczak



Organizatorzy wystawy w muzeum (od lewej): Bogdan Czerwiński (dyr. WOK), Henryk Buda, Jerzy Pakuła, Andrzej Suchowiński, Władysław Włodarczak, Stefan Mikołajczak.

## KOLEJNE EKSPONATY

dla Muzeum Regionalnego we Wronkach przekazali:

Wojciech Cyruliczek  
Stanisław Jabłonowski  
Zenon Hayn  
Marian Radomski  
Franciszek Vowie

Władysław Stefaniak  
Krystyna Michalak  
Waleria Michalak  
Stanisław Kudełko

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej i dyrektor Wronieckiego Ośrodka Kultury składają wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

### Muzeum czynne

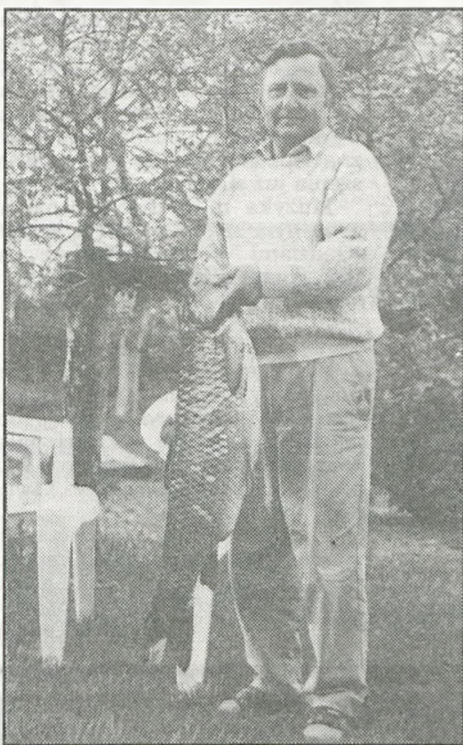
- ★ we wtorki, czwartki i soboty godz. 10.00-14.00
- ★ w środy i piątki godz. 14.00-18.00



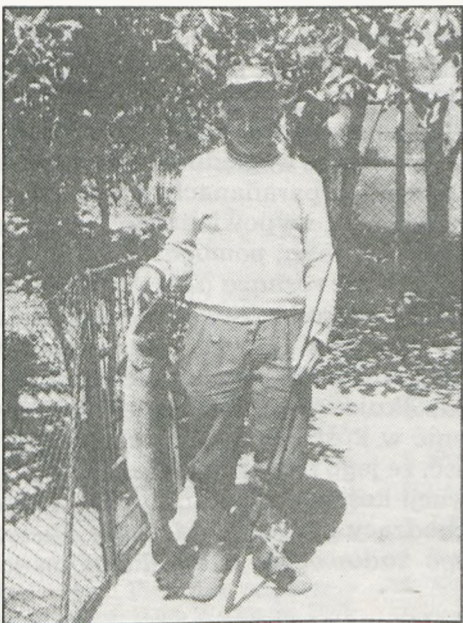
Jeziora leżące na terenie gminy Wronki lub w jej sąsiedztwie obfitują w dużą i smaczną rybę.

Poniżej prezentujemy dwie okazałe sztuki, złowione w tym roku. Niech będą one zachętą dla innych „zbzikowanych” na tle kija i wody, którym się jeszcze nie udało taaakiej ryby na haczyk złapać. Sezon urlopowy trwa, woda czeka... Czy czeka rybka? Spróbuj, może szczęście i do Ciebie się uśmiechnie.

## Taaaka ryba



Zbigniew Kląskała ze złowionym amurem w dn. 6 czerwca na jeziorze Głuchowiec (leśnictwo Pustelnia). Ryba ważyła 9,9 kg i miała 96 cm długości.



Edmund Proch (członek P.Z.W. - Koło Wronki), w dniu 12 czerwca, na jeziorze Chrzypsko Wielkie złowił szczupaka długości 90 cm, o wadze 5 kg (na zdjęciu). Łowił na błystkę obrotową typu „Balzer” i żyłkę (0,29) firmy Bayron.

## W PASKUDZIE - Panie na planie

Na kolejny nowy pomysł wpadli członkowie Klubu Wędkarskiego PZW PASKUDA przy Wronieckim Ośrodku Kultury, organizując w dniu 12 czerwca br. zawody wędkarskie dla Pań - żon członków klubu. Żadna to wprawdzie rewelacja, bowiem w szeregach braci wędkarskiej jest znaczna liczba wędkujących kobiet, ale w tym przypadku zdecydowana większość uczestniczek po raz pierwszy w życiu trzymała w ręku wędkę.

Na jeziorze stanowiącym własność pana Zefiryna Chojana w Głuchowie Panie wędkowały wprawdzie pod bezpośrednią opieką swoich mężów (którym wolno było tylko założyć przynętę i ewentualnie spiąć rybę), ale mimo to uciechy było co niemiara. Nie licząc zaczepów za odzież, palce i inne części

ciała obsługujących, zerwanych zestawów i splątań żyłek, to znaczna ilość zaczepów dotyczyła gałęzi drzew - nawet tych odległych o kilkanaście metrów od zajmowanych stanowisk.

Dopisała aura - słoneczna i pogodna (przez kilka dni na zmęczone mięśnie panie stosowały okłady serwatkowo - maślanowe), dopisały również ryby. Rewelacyjnych sztuk wprawdzie nie było. Dwoma leszczami (27 i 26 cm) podzieliły się panie: Wilczyńska i Englert. Złowiono trochę płoci i karpia. Głównym plonem połowu była ukleja. Jednak uzyskane wyniki ogólne były zupełnym szokiem dla męskiej części członków klubu.

Zwyciężyła Aleksandra Englert - 2720 pkt., 140 ryb, przed Iwoną Niškiewicz - 2500 pkt., 139 ryb i Elżbietą Rosadą - 2250 pkt., 135 ryb. Czwarte miejsce zdobyła Gabriela Tafelska - 2020 pkt., 99 szt., natomiast piąte (ostatnie objęte nagrodą rzeczową) Mirosława Paluch - 1740 pkt., 75 szt. Dalsze miejsce zajęły: 6.Hanna Frąckowiak - 60 szt., 1620 pkt., 7.Sabina Ponicka 77 i 1550, 8.Stanisława Czerwińska - 50 i 1400, 9.Daniela Wilczyńska - 49 i 1300, 10.Izabela Winkowska - 28 i 900 pkt. Ogółem zawodni-



Pod bacznym okiem męża wędkuje Aleksandra Englert, zwyciężczyni zawodów.

Fit. Z. Wilczyński

czki wyłowiły 865 szt. ryb o łącznej punktacji 19000. Taki wynik jest bardzo rzadki na zawodach - co wy na to, panowie?

Dodatkową atrakcją był poczęstunek pieczywem cukierniczym produkcji i fundacji Jana Adamczewskiego, dostarczanym na stanowiska w trakcie trwania zawodów.

Atrakcyjne i pełne humoru zawody zostały zakończone wręczeniem nagród rzeczowych i upominków fundacji zarządu klubu i Zarządu Koła WARTA we Wronkach (10 książek o tematyce wędkarskiej) oraz tradycyjną już grochówką z wkładką, produkcji gospodarza klubu J. Adamczewskiego.

Minął pogodny i słoneczny dzień (tak ich mało), pełen humoru, radości i zadowolenia dla 36 uczestników imprezy rekreacyjnej. Pozostał jednak problem - otóż w myśl zasady „apetyt rośnie w miarę jedzenia” - panie zażądały sobie nie tylko kolejnych zawodów w krótkim terminie, ale także współuczestniczenia w zawodach męskiej części członków klubu. Ciekawe, jak ten problem rozwiąże Zarząd Klubu.

Z.S. Wilczyński

## Szczupak

To ja wbiłem mu  
podstępnie hak  
umocowany do błystki  
udającej chorą płotkę  
- w podwójny rząd zębów  
i zbrojny język

Lecz on jest  
lepszy ode mnie  
Kręgosłup ofiary miazdzy  
jednym uderzeniem szczęki  
Je tylko wtedy  
gdy jest głodny  
Nie udaje nikogo niczego  
- poza sobą  
Zadawania bólu  
nie nazywa sportem  
Nie kłamie  
Nie kaleczy przez ciekawość

Jego siły pozwalają  
na wykorzystanie  
jednego tylko skoku

- tej jednej szansy  
Jeśli wymierzy źle  
jest głodny  
I wtedy nie jest już  
tą lśniąca torpedą  
z wilczym pyskiem  
i tygrysim grzbietem  
Jego żółte oczy  
stają się  
białe przeźrocyste  
I nie jest  
już godny imienia  
tej obarskiej  
jastrzębiej nazwy  
- *Esox lucius*

Autorem tego wiersza jest wronczanin, poeta Jerzy Grupiński.

Wiersz pochodzi z tomiku poetyckiego pt. *Protokół towarzyski*, którego wydanie w części sponsorował Klub Wędkarski Paskuda.

Autor na spotkaniu z wędkarzami tego klubu, dziękując im za pomoc w wydaniu książeczki, powiedział: **Wędkarze i artyści mają ze sobą wiele wspólnego.**

(Red.)



## W Wartosławiu gwarno

### Festyn

„Jak Wartosław Wartosławiem, tyle dzieci nie miał u siebie” - powiedział ks. Piotr Pawlicki, podsumowując festyn sportowo - rekreacyjny Coca-Coli.

Inicjatorem i gospodarzem tej imprezy był Waldemar Szeląg, właściciel klubu **Romans**. Wspomagali go Rajmund Babik i inni młodzi przyjaciele. Państwo Kabacińscy z Biezdrowa opracowali ciekawy tor przeszkód i czuwali nad merytoryczną stroną sportowych zmagania.

W każdym konkursie startowało po 50 dzieci. Komisje przy dziewięciu stanowiskach miały pełne ręce roboty. Drużyna „Chęchaczy” dh. Grażyny Kaźmierczak, wzmocniona „posilkami” klubu **Romans**, przeprowadziła konkursy w dwóch kategoriach wiekowych (klasy pierwsze do czwartych i piąte do ósmych).

W każdej konkurencji nagrodzono pięciu uczestników. Na łamach gazety przedstawiamy najlepszych w poszczególnych konkurencjach:

**Rzut wałkiem:** Mateusz Marnarczyk, Marcin Wasik i Marcin Ociepa, Łukasz Tyrchan.

**Toczenie opony:** Dawid Duda, Michał Starzonek i Dawid Kabaciński, Łukasz Szczeciński.

**Wyprawa na biwak:** Tomasz Kabaciński, Marcin Pujanek i Seweryn Dróźbik, Beata Ociepa.

**Slalom piłkarski: dziewczęta** - Barbara Duszyńska, Anna Woźniak i Anna Kudlińska, Marietta Waroś; **chłopcy** - Dawid Duda, Bartosz Werner i Mariusz Skrzypczak, Sebastian Witkowski.

**Przejście po kłapkach:** Beata Korniewicz, Barbara Duszyńska i Beata Ociepa, Błażej Dębski.

**Ringo - rzut do celu:** Magda Michalak, Krzysztof Kubiak i Milena Dobierska, Marek Kaszkowiak.

**Skakanka:** Kinga Kipiel i Dominika Minge.

**Przekładanie piłki:** Angelika Kudlińska, Łukasz Pęcherski i Marek Waroś, Łukasz Tyrchan.

Przygotowano również konkurencje dla dzieci niepełnosprawnych. Wśród startujących dzielnie walczyli: Rafał Podgórski, Magda Sikora, Rafał i Kamila Krupeccy.

W konkursie sprawnościowym Grand Prix zwyciężyli: Beata Ociepa i Dawid Kabaciński.

Nagród było wiele. Sponsorowali je: Coca-Cola, Fabryka Kuchni, Zakład Karny i klub **Romans**. Najmłodszy otrzymał wiele nagród pocieszenia. Kierowcy autobusów: Tomasz Gallo i Tadeusz Siwek w tym dniu zamiast opłaty za przejazd zbierali dziecięce uśmiechy. Miłą atrakcją niedzielnej imprezy była przejażdżka konną bryczką p. Spychały z Biezdrowa. Spora gromadka dzieci bawiła się na prawdziwej dyskotekce, goniąc z okrzykami radości wirujące świetne kropki.

Był to pogodny, ciepły dzień, pełen radości, atrakcji i decybeli...

### Dyskoteki

W okresie wakacji w środy, piątki, soboty i niedziele organizowane są w klubie **Romans** dyskoteki. Prowadzą je Rafał i Leszek Boch.

Charakter dyskotek jest zróżnicowany:

**środy:** techno-disco, muzyka typowo młodzieżowa, najnowsza, najgłośniejsza;

**piątki:** disco-dancing, polecany szczególnie miłośnikom tańca po trzydziestce (muzyka lat sześćdziesiątych);

**soboty:** dyskoteka młodzieżowa - wiązanki różnorodnych przebojów o różnych nastroju;

**niedziele:** disco-romantica, muzyka liryczna, ciepła, romantyczna... dla zakochanych, rozmarzonych i tych, których męczy mocne uderzenie.

Od dwóch lat dyskoteki w Wartosławiu cieszą się dużym powo-

dzeniem u młodzieży. Są dobrze zorganizowane. Z Placu Wolności dwa autobusy zabierają za dwa tysiące złotych (tam i z powrotem) tych, którzy nie mają własnych środków lokomocji. Wstęp na dyskotekę wynosi 20.000 zł. Na miejscu możliwość zakupu ciepłych i zimnych napojów w przytulnej kawiarence. Podają je z uśmiechem Agnieszka Bartniczak i Ewa Pawlak.

Panuje tu ład i porządek, co potwierdza Policja. Duża w tym zasługa ochrony lokalu, którą stanowią: Jarosław Ordon, Ireneusz Prętki, Andrzej Tyrchan, Wojciech Szeląg i Jacek Smolarek.

Wiele słów uznania dla gromady młodych, ale i prośba (w trosce o zdrowie!) - chodzi o... **DE-CYBELE**.

Nie wolno zapominać, że „nasze uszy to genialne cacka. Słyszą szept i krzyk, muzykę i rozmowę. Ucho nie lubi hałasu. Ciągła inwazja głośnych dźwięków może spowodować obniżenie poziomu słuchu. Muzyka na dyskotekce, koncertach rockowych, zbliża się do 120 decybeli. Granica bólu, przy której ucho nie może rozróżnić dźwięków, jest zaledwie o 10 decybeli wyższa (130). Czułość ucha ludzkiego zmienia się. Po pewnym czasie do zagorzałego słuchacza hałasu trzeba mówić znacznie głośniejsze, bo jego próg słyszenia już się obniżył”.

Muzyka może być głośna, ale żeby była słyszalna (wraz z zapowiedziami konferansjerów), nie może przeradzać się w hałas.

★ ★ ★

Waldemar Szeląg od dwóch lat przystacza był klubem rolnika w lokal kawiarniano - dyskotekowy. Pozyskuje sobie młodzież i, co ważne, akceptację mieszkańców Wartosławia. Być może 9 km od Wroniek powstaje najlepsza kawiarnia?

25 czerwca Waldek znalazł czas, aby poślubić Anetę Bartniczak. Gratulacje wraz z życzeniami spełnienia marzeń składają również *Wronieckie Sprawy*.

Krystyna Tomczak



Kulminacyjny moment festynu, organizatorzy rozdają nagrody dzieciom.

Fot. G. Rusinek

## W CHOJNIE...

### Kulturalno-charytatywnie

W maju tego roku pani **Karina Majdańska** założyła w Chojnie dziecięcą Kółko Religijne. W słoneczną niedzielę czerwca, w sali w Chojnie, dzieci tegoż Koła dały występ, którego celem oprócz rozbawienia mieszkańców Chojna było zebranie pieniędzy dla mieszkańców Domu Małego Dziecka w Krzyżu. Miesiąc cały przygotowywano się do występu, w którego programie była: minilista przebojów, pokazy tańca disco, wybory miss i dyskoteka.

Wcześniej reklama i rozesłane zaproszenia zaowocowały liczną publicznością. Widzowie bawili się świetnie, nagradzając brawami występujących. W wyborach miss Chojna '94 uczestniczyło 12 dziewcząt (do lat 15). Kandydatki do tytułu musiały zaprezentować swój wdzięk i sylwetkę w strojach wieczorowych i dyskotekowych, a także wykazać się pomysłowością, poczuciem humoru i refleksem, biorąc udział w trudnych konkurencjach. Zabawa była przednia. Ostatecznie jury wytypowało trzy laureatki; miss Chojna została **Paulina Mikołajczak**, pierwszą i drugą wicemiss - **Kinga Majdańska** i **Iлона Majdańska**.

Z imprezy zebrano pół miliona złotych, które zostały przeznaczone na zabawki dla maluchów Domu Dziecka w Krzyżu. Organizatorzy zawiozą je po wakacjach. Dlaczego w Krzyżu? Otóż pani Karina Majdańska w tej placówce pracowała jako praktykantka, było tam żałośnie ubogo.

Kółko Religijne chce podobnych imprez organizować więcej, aby dostarczać rozrywki mieszkańcom Chojna i okolicy, a potrzebującym nieść pomoc. Są przekonani do celowości i formy podjętej działalności kulturalno-charytatywnej.

Kółko Religijne serdecznie dziękuje radnemu Janowi Jankowskiemu za pomoc w przygotowaniu imprezy, jak również wszystkim jej uczestnikom za wspólną zabawę i poparcie inicjatywy.

P. Bugaj

(na podst. relacji Kariny Majdańskiej)

### Nowy proboszcz

Parafia Chojno została ustanowiona w 1919 roku, w tym roku przypada jubileusz 75-lecia jej istnienia. Dziesięć lat młodszy jest stojący we wsi kościółek p.w. *Chrystusa Króla*. Parafii duszpasterzuje jedynie tylko ksiądz proboszcz. Do sierpnia był nim ks. **Franciszek Stasik**. Był, bo ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę. O swoich parafianach, a jest ich ok. 750 (Chojno, Mokrz i cz. Lubowa), wypowiada się życzliwie: „...W miarę gorliwi, jak potrzeba to są, pomogą, chociaż są to na ogół ubodzy ludzie. Cieszy mnie rosnąca aktywność religijna młodzieży”. Do nich należy np. rodzeństwo Andrzej i Katarzyna Dokrzewscy, którzy śpiewem i grą na gitarze oświetniają Msze św., podobnie jak Ania Jankowska z ojcem Janem.

Odchodząc ks. Stasik dziękuje wszystkim, dzięki pomocy których udało się wymienić w kościele całą instalację elektryczną. Ma też świadomość, że jego następcę czeka wiele prac remontowych, m.in. elewacji kościoła i budynku probostwa.

Parafianom życzył odchodzący proboszcz: *dobrego następcy, aby mogli być z niego zadowoleni, a on służył im jak najlepiej*.

Od 1 sierpnia parafia Chojno ma nowego proboszcza. Powinny spełnić się życzenia ks. Stasika, gdyż został nim ks. **Paweł Pawlicki**, dotychczasowy wikariusz z Biezdrowa, człowiek społecznie bardzo zaangażowany i lubiany - szczególnie przez młodzież.

P.B.



## Juniorzy

Juniorzy **Amiki** to trzecia z kolei drużyna, która wywalczyła awans do ligi międzywojewódzkiej / piłskie, poznańskie, gorzowskie/.

### Tabela końcowa Klasa Juniorów (sezon 1993/1994)

1. "Amica" Wronki	35pkt.	64:13
2. "Patria" Buk	35	42:15
3. "Polonia-Condor" Nowy Tomyśl	29	60:27
4. "Tyg. Miliarder" Pniewy	29	43:21
5. "Dyskobolia-Orkan II" Grodzisk	24	42:32
6. "Sparta" Oborniki	21	42:35
7. "Sokół" Rakoniewice	20	48:41
8. "Postęp Instal" Sielinko	19	36:52
9. "Tarnowia" Tarnowo Podgórne	17	34:52
10. "Rakieta" Głuponie	7	23:89

Na uwagę zasługuje konto bramkowe. Juniorzy strzelili 64 bramki, z czego w rundzie wiosennej / w 9 meczach / zdobyli ich aż 40, a stracili - uwaga - tylko 2 / 1/.

Awans wywalczyła drużyna pod opieką trenera Stanisława Górniaka i kierownika drużyny Eugeniusza Andrzejaka, w składzie:

Radosław Chudziak, Mariusz Baranowski, Damian Wachowiak, Błażej Gryganiec, Rafał Mirek, Piotr Judkowiak, Krzysztof Orzechowski, Łukasz Morawski, Jacek Elsner, Maciej Kaczmarek, Adam Jeziński, Sławomir Łożyński, Artur Skrzypczak, Marek Prętki, Szymon Andrzejak, Waldemar Jeziński, Paweł Macyszyn, Dawid Wróbel, Maciej Wasilewski, Robert Szczepski, Grzegorz Bugaj.

Najlepszym snajperem w I zespole był Jacek Elsner, zdobył 14 bramek. Jacek w nowym sezonie będzie grał w II- drużynie **Amiki**.

Niezwykle ambitnie walczyli juniorzy o pierwsze miejsce w swojej klasie. Do końca rozgrywek o awans, łeb w łeb, rywalizowali z **Patrią** Buk. Awansowali, bo strzelili więcej bramek.

Piękny sportowy sukces młodych piłkarzy, **wychowanków wronieckiego Klubu!**

Szkoda tylko, że nie został on zauważony i doceniony przez kierownictwo klubu. Trochę przykro było zwycięzcom, gdy po ostatnim meczu rozchodzili się do domów.

## Trampkarze starsi

W tej drużynie grają chłopcy do 15 lat.

W sezonie 1993/1994 skład drużyny, którą trenował Grzegorz Figas, tworzyli:

Piotr Stopa, Wojciech Lis, Grzegorz Gręzowski, Patryk Niewiński, Krzysztof Dudek, Tomasz Polowczyk, Marcin Jankowski, Sebastian Jankowski, Marcin Jarysz, Michał Czura, Arkadiusz Nowak, Darek Srech, Szymon Baranowski, Tomasz Dobek, Marcin Piechocki, Przemysław Szafran, Tadeusz Rakuć, Mariusz Jasiewicz, Tomasz Pośpieszny, bramkarze: Karol Drab, Piotr Mrowiński.

**Najlepsi strzelcy:**

Krzysztof Dudek, Marcin Jankowski, Tadeusz Rakuć.

Z nowym sezonem aż ośmiu zawodników przechodzi do drużyny juniorów.

## ... w LZS

## Puchar Burmistrza

W dniu 17 lipca, w Nowejwsi odbył się festyn sportowy drużyn LZS gminy Wronki o Puchar Przechodni Burmistrza MiG Wronki.

W turnieju udział wzięły cztery drużyny, które zajęły kolejno miejsca:

I. Nowi Nowawieś I 5p / 8:2/

II. Nowi Nowawieś II 5 / 7:2/

II. Czarni Wróblewo I / 3:6/

IV. LZS Binino I / 3:9/

**Puchar Burmistrza został w Nowejwsi.** "Wykopała" go druga drużyna LZS Nowi, która wygrała turniej z przewagą jednej bramki. Mecze rozgrywane systemem każdy z każdym sędziowali: Czesław Graś i Jacek Roszkiewicz.

Turniejowi towarzyszyły zawody w strzelaniu z wiatrówki, które prowadzili Mieczysław i Mirek Grzelewscy. Pierwszą nagrodę - królika wystrzelał Wojciech Dzik / 43 p na 50 możliwych/.

Drugiemu w zawodach, Marianowi Szostakowi przypadła kura, a trzeciemu, Markowi Dłużakowi - para gołębi.

Festyn zakończył się zabawą ta-

neczną, do tańca grały na przemian: zespół **ELS** z Nowejwsi i **Me-dejros** z Ostroroga.

**Nagrody sponsorowali:** Firma "Olino", Urszula Woźniak / sklep nabiałowy/, Tomasz Grzesiak / zakład wylęgu drobiu z Pniew/, Wojciech Frasunkiewicz i Piotr Ludwiczak / zakład weterynaryjny/, Stanisław Srokowski, Piotr Piotrowski / sklep sportowy/.

## Klasa B - gr. III

1. PKS Bytyń	20	33:7	76-20
2. Orkan Objezierze	20	25:15	42-23
3. Arka Kiekrz	20	24:16	49-42
4. Nowi Nowawieś	20	23:17	43-33
5. Warta Ocieszyn	20	23:17	48-39
6. Czarni Wróblewo	20	20:20	57-49
7. Orkan Pamiątkowo	20	20:20	31-37
8. LZS Binino	20	18:22	61-62
9. Sparta II Szamotuły	20	13:27	39-53
10. Orkan II Gałowo/Gaj M	20	12:28	29-70
11. LZS Sobota	20	9:31	34-63

## Najmłodszy piłkarze Amiki w szrankach z rówieśnikami najlepszych klubów zachodniej Europy

Pod koniec czerwca w Endingen w Niemczech (płd. Wirtembergia) rozegrany został międzynarodowy turniej piłkarski. Zorganizowany był on dla najmłodszych piłkarzy w wieku 8-15 lat. Wzięło w nim udział 112 zespołów, które rywalizowały w sześciu kategoriach wiekowych.

W kategorii - rocznik 1981-82 startowały w turnieju 32 drużyny. Podzielono je na osiem grup, po cztery drużyny w każdej. W jednej z grup grali **trampkarze młodsi Amiki**. W turnieju byli jedyną drużyną z byłego obozu państw socjalistycznych. Nasi młodzi piłkarze zajęli pierwsze miejsce w grupie, wygrywając z dwoma drużynami niemieckimi i remisując z austriacką, stosunkiem bramek (kolejno): 2:0, 4:0, 1:1.

Zwycięzcy ośmiu grup rozgrali finał systemem pucharowym. W 1/8 Amica pokonała zespół austriacki 1:0, a w 1/4 wygrała ze Szwajcarami 2:0. Niestety, w półfinale nasi piłkarze spotkali się z gospodarzami VFB Stuttgart i ulegli w ostatniej minucie meczu 0:1.

Obok wymienionej drużyny w turnieju grały zespoły takich klubów jak: **FC Bayern Monachium**, **Paris Saint Germain**, **FC Lugano**. Udział w turnieju młodych wronieckich piłkarzy i osiągnięte wyniki w konfrontacji z rówieśnikami z utytułowanych zachodnich klubów, należy przyjąć jako duży sukces. Jest on nie małą satysfakcją dla piłkarzy i ich trenera, Romana Kabacińskiego, ale także wspaniałą reklamą dla **Amiki**.



**Trampkarze młodsi po powrocie z Niemiec, ze zdobytym pucharem.**  
Stoją (od lewej): Tomasz Kabaciński, Damian Dura, Mariusz Chojan, Krzysztof Anioł, Rafał Olech, Dawid Kabaciński, trener Roman Kabaciński.

**Kłęczą:** Dawid Duda, Marcin Ociepa, Łukasz Wrembel, Darek Łożyński, Wojtek Spychała, Szymon Sawala, Grzegorz Anioł.  
Oprócz nich w Niemczech grali: Wojtek Kałużyński i Tomek Duczkowski.

Fot. G. Rusinek

## WARCABY

Na przełomie czerwca i lipca w Sandomierzu rozegrany został **VIII Międzynarodowy Turniej Mistrzów**. Na starcie stanęło 46 warcabistów, ponad połowa (27) z zagranicy (Rosji, Litwy, Białorusi, Holandii, Belgii) i aż czterech - w tym doborowym gronie - z klubu **Amica**.

**Kobiety.** Pośród 10 zawodniczek startowały tylko dwie Polki, wśród nich **Sylwia Dzik**. Zajęła ona ostatecznie ósme miejsce, wyprzedzając zawodniczkę z Litwy i swoją rodaczkę.

**Mężczyźni.** Rywalizowali w dwóch grupach po ośmiu zawodników, w każdej po trzech Polaków. Reprezentanci Amiki: **Piotr Mamet** i **Marcin Grzesiak** ostatecznie zajęli w turnieju 14. i 15. miejsce. Satysfakcją dla nich było wyprzedzenie aktualnego mistrza Polski, Stanisława Urbanka.

Wronieckiej trójce warcabistów: Sylwii, Piotrowi i Marcinowi zabrakło po jednym punkcie do uzyskania norm kwalifikujących ich do grona mistrzów międzynarodowych.

Imprezą towarzyszącą był turniej o „Kryształowy Kamień”. Wśród 33 warcabistów bardzo udanie wystąpił wronczanin **Marcin Kaczmarek**, który zajął drugie miejsce. Marcin wygrał również konkurs zadań warcabowych, złożonych przez arcymistrza Władimira Agafonowa z Rosji.

W następnym numerze **WS** opublikujemy reportaż z pierwszego międzynarodowego turnieju warcabowego we Wronkach.

Paweł Bugaj

(na podst. relacji Jana Mameta)





PIOTR SZULCIK

# F.K. II - LIGA AMICA



Od lewej: LESZEK PARTYŃSKI - asystent trenera, Bogusław Baniak - trener, MAREK POGORZELCZYK - kier. drużyny, RYSZARD FORBRICH - Menadżer, MACIEJ ŁOPATKA - masażysta.



ZBIGNIEW PLEŚNIEROWICZ



ZBIGNIEW MAŁACHOWSKI



WALDEMAR SOBKOWIAK



CZESŁAW OWCZAREK



DARIUSZ WOJTASIŃSKI



TOMASZ OLESZEK



PIOTR CEJROWSKI



JURIJ SZATAŁOW



JAROSŁAW JEZIŃSKI



MARIUSZ GOLIŃSKI



MAREK SZAFER



SŁAWOMIR ZGRAJEWSKI



GRZEGORZ KIKJEK



RADOSŁAW BILIŃSKI



SŁAWOMIR RAFAŁOWICZ



ARTUR BUGAJ



BŁAŻEJ GACEK



ARTUR FEDORKO



ROMAN WACHOWIAK



KRZYSZTOF KOREK



JAROSŁAW SAPIŃSKI

## Zwycięski start

Mecz inauguracyjny rozgrywki drugoligowe został rozegrany przed własną publicznością w upalne, sobotnie popołudnie, 30 lipca. Na stadion *Amiki* przybyło ponad trzy tysiące widzów. Niejeden „stary” kibic, idąc na ten mecz, myślami wracał do historii wronieckiego futbolu. Były różne drużyny, o różnych nazwach, ale II liga we Wronkach (?). O tym, nawet po paru głębszych, nikomu się nie śniło. Piłkarska II liga we Wronkach jest faktem! Przyniosła ona wiele zauważalnych zmian. Poczynając od zawodników, wśród których oprócz czwórki szczecinian, (prezentowanych w poprzednim numerze) doszli jeszcze: z Polonii „Condor” Nowy Tomysł - Sławomir Zgrajewski i z Bałtyku Gdynia - Jarosław Sapiński.

O ile zmiany kadrowe (z trenerami włącznie) były znane kibicom, to samo wejście na stadion było dużą niespodzianką. Już nie przez główną bramę, ale boczną. Przy wejściu, oprócz służby porządkowej, uzbrojeni ochroniarze (Agencja „Pewność” z Poznania) sprawdzają zawartość toreb, wychwytyują alkohol, odbierają szczyryki. Przed i na stadionie sporo policjantów. Przygotowano wieżę obserwacyjną, która spełnia rolę sztabu dowodzenia służbami porządkowymi. Osobne wejście na stadion i wygrodzony sektor na trybunach - dla gości. Wszystko po to, aby spokojnie mogło przebiegać widowisko sportowe. Ta skądinąd konieczność jednak razi i daleka jest od idei sportu. Może podobne odczucia miała kilku młodych wronczan, którzy jakby demonstracyjnie, usiedli razem z gdańszczanami.

### MECZ

Pierwszy przeciwnik - *Lechia* Gdańsk. Dobrze byłoby wygrać z takim rywalem mecz inauguracyjny. Organizatorzy wykorzystali wszystkie możliwości, aby tak się stało. Do walki piłkarzy mobilizowała orkiestra dęta, szczęście miał zapewnić kominiarz, a błogosławieństwo niebios ojciec gwardian. Tuż przed gwizdkiem sędziemu, na płytę wszedł wojewoda piłki Jerzy Olszak i wręczył wronieckiej drużynie puchar wraz z gratulacjami awansu do II ligi. Przypomnę, że Klub

„Amica” od obecnego sezonu zrzeszony jest w Piłskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej.

Mecz nie był pasjonującym widowiskiem, chociaż emocji nie zabrakło. Postarał się o to Artur Bugaj, bohater tego meczu. Najpierw, w pierwszej połowie, przeszkodził piłce zdążającej do bramki gdańszczan, po strzale Tomasza Oleszka. W drugiej części spotkania, będąc sam na sam z bramkarzem gości, rozczarował publiczność strzelając obok bramki. Na trybunach często słychać było: „brakuje Kaziowa”.

Amica była zespołem aktywniejszym, szybszym, dobrze przygotowanym kondycyjnie, chociaż widoczny był brak zgrania w zespole. Ofensywna gra do końcowego gwizdka opłacała się. Na 4 minuty przed końcem meczu, dotąd pechowy Bugaj popisał się świetnym sprintem do piłki, wygranym z gdańskim bramkarzem, ponad którym przerzucił piłkę prosto do opuszczonej bramki. Było 1:0! Stadion oszalał z radości. Zanim feta uciła, był koniec meczu. **Brawo Amica!**

F.K. Amica wystąpiła w składzie: Szulcicki, Małachowski, Sobkowiak, Wojtasiński, Owczarek (75 min. Cejrowski), Szatałow, Oleszek, Biliński, Rafałowicz, Bugaj, Sapiński (62 min. Zgrajewski).

### Tabela ● Grupa 1

1. Arka Gdynia	1	2	1:0
2. Amica Wronki	1	2	1:0
3. Odra Wodzisław	1	2	1:0
4. Wisła Kraków	1	2	1:0
5. Bałtyk Gdynia	1	1	1:1
6. Górnik Konin	1	1	1:1
7. Krisbut Myszków	1	1	1:1
8. Lechia Dzierżonów	1	1	1:1
9. Pogoń Oleśnica	1	1	1:1
10. Polonia Bytom	1	1	1:1
11. Stilon Gorzów	1	1	1:1
12. Zawisza Bydgoszcz	1	1	1:1
13. Śląsk Wrocław	1	1	1:1
14. Śląza Wrocław	1	1	1:1
15. Chrobry Głogów	1	0	0:1
16. Lechia Gdańsk	1	0	0:1
17. Miedź Legnica	1	0	0:1
18. Naprzód Rydułtowy	1	0	0:1

## Jerzy Kaziów w Szwajcarii

Dla wielu kibiców wiadomość, że Jerzy Kaziów opuszcza Wronki, była dużym zaskoczeniem. Decyzja musiała zapaść nagle, bowiem w klubowym informatorze piłkarskich rozgrywek jego nazwisko figuruje w drugoligowym zespole.

Jerzy Kaziów będzie grał w drugoligowym zespole, ale w Szwajcarii. Tuż przed wyjazdem kilka minut rozmowy poświęcił „Wronieckim Sprawom”.

Chciałbym - mówi Jerzy Kaziów - podziękować wszystkim kibicom „Amiki” i moim sympatykom za doping podczas meczów i wspaniałe zachowanie na stadionie. Żał mi, że nie mogłem się z Wami pożegnać w meczu sparingowym z „Ursusem” Warszawa (wygrany 4:0), ale po powrocie z testów przeprowadzonych w Szwajcarii, bolała mnie noga. Chcę też podziękować Kierownictwu Klubu. Nie myślałem, że tutaj, we Wronkach, będzie taka dobra, sportowa atmosfera. Nie przypuszczałem też, że takie wspaniałe będą tutaj warunki.

„Amica” to wzorowy klub piłkarski. Życzę temu klubowi, aby zaszedł bardzo wysoko. Oceniam, że stać tę drużynę na czołowe miejsce w lidze. Zanim pożegnania się, chciałbym odnieść się do do artykułu opublikowanego w „Gońcu Wronieckim”, w którym piszący poddaje w wątpliwość uczciwie wywalczony awans. Mówi o meczach kupionych i sprzedanych. To jest skandaliczne! My piłkarze, wiemy, ile wysiłku kosztował nas wywalczony awans. Ostatniego meczu z „Energetykiem” Gryfino też nie odpuściliśmy. Przegraliśmy go 0:1 po rzucie karnym.

— „Wronieckie Sprawy” też błędnie podały twój wiek pisząc, że najlepszy snajper Amiki jest najstarszym piłkarzem, chociaż liczy dopiero 21 lat. Pomyliliśmy się o 10 lat, miało być 31. Być może ta pomyłka pomogła mi w przejściu do klubu szwajcarskiego (?) - odpowiedział z uśmiechem.